

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

POSEŁ HOŁÓWKO ZAMORDOWANY!

Członkowie ukraińskiej organizacji terrorystycznej oddali doń trzy śmiertelne strzały w Truskawcu

ZE LWOWA DONOSZA:
WCZORAJ O GODZ. 20.30 ZAMORDOWANY ZOSTAŁ W TRUSKAWCU PRZEBYWAJĄCY TAM NA URLOPIE WYPOCZYNKOWYM WICEPREZES KLUBU SEJMOVEGO B. B. W. R. POSEŁ TADEUSZ HOŁÓWKO. DWAJ NIEZNANI SPRAWCY, WDARŁSIY SIĘ DO POKOJU W ZAKŁADZIE S. S. BAZYLJANEK, W KTÓRYM POS. HOŁÓWKO ZAMIESZKIWAŁ, ODDALI DO NIEGO TRZY STRZAŁY REWOLWEROWE.

POSEŁ HOŁÓWKO PONIOŚ ŚMIERĆ NA MIEJSCU. SPRAWCY ZBIEGLI.

Lwowski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W uzupełnieniu informacji o zamordowaniu posła Tadeusza Hołowki w Truskawcu, dowiaduje się następujących szczegółów:

Około godziny 6 pop. pos. Hołowko ukończył dłuższą konferencję z posłem polskim w Rydze, p. Arciszewskim, po czym udał się na spacer ze starostą drohobyckim p. Porębskim, i b. wojewodą Darowskim.

O godz. 7.30 poseł Hołowko powrócił do domu i, pomimo wczesnej pory, po spożyciu skromnego posiłku, położył się do łóżka, ponieważ ulewny deszcz uniemożliwiał opuszczenie mieszkania.

Po krótkim czasie wtargnęło do pokoju posła Hołowki 2-eh młodych ludzi, którzy oddali w stronę łóżka trzy śmiertelne strzały, poczem zbiegli, zanim domownicy zdążyli się zorientować w sytuacji.

Na miejsce zbrodni wyjechał natychmiast wojewoda lwowski, p. Rożniecki, oraz władze policyjne i śledcze.

Śledztwo jest niestychanie trudnione, ponieważ ulewny deszcz natychmiast zatarł wszelkie ślady.

Zamordowany pos. Hołowko urodził się w roku 1887, a więc liczył lat 44. Studiował filozofię najpierw w Petersburgu, potem w Krakowie, a stamtąd podczas wojny wyjechał do Kongresówki i na kresy wschodnie, gdzie z osobistego polecenia marsz. Piłsudskiego organizował oddziały POW.

Nie ulega wątpliwości, że zamordowany posła Hołowki jest zamachem na tle politycznym, dokonanym przez ukraińską nacjonalistyczną organizację terrorystyczną, która już niejedno krotnie dokonywała zamachów na terenie Małopolski wschodniej.

Poseł Hołowko zajmował się

oddawna kwestią mniejszości narodowych. Wydał nawet w tej materji kilka broszur jeszcze w okresie, gdy był członkiem PPS. Następnie na stanowisku naczelnika wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych stykał się z zagadnieniem mniejszości narodowych, zaś w roku 1930 w okresie wyborów był poseł Hołowko emisariuszem B. B. na kresy wschodnie, gdzie przeprowadził, jak wiadomo, zwycięsko całą kampanję wyborczą.

Na terenie sejmu, jako wiceprezes bloku, prezes klubu parlamentarnego, a wreszcie przewodniczący grupy posłów B. B. z województw wschodnich, występował poseł Hołowko kilkakrotnie w sprawach mniejszości, szczególnie ukraińskiej. Naogół uchodził za przyjaciela ukraińców i wielkiego liberała

w dziedzinie spraw ukraińskich. Pomimo to ukraińcy Małopolski wschodniej zwalczał p. Hołowkę bardzo ostro, jak również jego tendencje polityczne „pogodzenia się narodowości ponad głowami przywódców”.

W marcu bież. roku poseł Hołowko wraz z obecnym ministrem Jędrzejewiczem prowadził rozmowy z delegacją klubu ukraińskiego w osobach posła Łuckiego i senatora Hałaszczyńskiego w sprawie porozumienia polsko-ukraińskiego. Do porozumienia nie doszło i w konsekwencji rokowań ukraińcy ogłosili słynny komunikat, a p. Hołowko — dwa artykuły w prasie stołecznej.

Ostatnio pos. Hołowko był, po odejściu p. Nakoniecznikowa, jednym z kandydatów na stanowisko wojewody lwowskiego.

Trust przemysłu łódzkiego

Fuzja 20 największych firm przemysłu bawełnianego

Połowa akcji nowej potężnej spółki zostanie wykupiona przez zagranicznych finansistów

Wysiłki w kierunku sanacji polskiego przemysłu bawełnianego doprowadziły ostatnio do wysunięcia koncepcji, której realizacja posiadałaby dla tej gałęzi produkcji niezwykle doniosłe skutki.

Projekt ten, którego realizacja opierać się ma na ścisłym współdziałaniu rządu, przemysłu i finansistów zagranicznych — przewiduje całkowite SFUZJONOWANIE 20 NAJWIĘKSZYCH FABRYK PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W JEDNO GIGANTYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWO.

Prace organizacyjne tego kolosa produkcyjnego przeprowadzi specjalna KOMISJA, ZŁOŻONA Z PRZEDSTAWICIELI RZĄDU, PRZEMYSŁU I KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO.

Komisja ta po uzyskaniu, zgo dy zainteresowanych fabryk na przeprowadzenie fuzji i po złożeniu odpowiednich gwarancji

OSZACUJE MAJĄTEK TYCH PRZEDSIĘBIORSTW, ich maszyny, nieruchomości, długi, składny towarów i surowca i t. p.

Na podstawie tych obliczeń ustalony zostanie kapitał akcyjny nowego sfuzjonowanego przedsiębiorstwa, którego akcje rozdzielone zostaną pomiędzy poszczególne firmy, wchodzące w skład nowego towarzystwa akcyjnego. Akcje te zostaną rozdzielone pomiędzy gólnych członków tego kolosa w stosunku do ustalonej przez komisję wartości ich przedsiębiorstw. Projekt przewiduje wypuszczenie akcji na sumę dwu krotnie większą od kapitału akcyjnego.

JEDNA POŁOWA AKCJI BYŁABY WYKUPIONA PRZEZ ZAGRANICZNYCH FINANSISTÓW, którzyby przez udzielenie znaczniejszych kredytów stworzyli olbrzymi fundusz obrotowy wielkiego przedsiębiorstwa.

Fuzja powyższa będzie miała poważne znaczenie dla uregulowania produkcji, cen i polityki sprzedażnej Łodzi. Jak się dowiadujemy RZĄD IDZIE NA REKĘ TYM POCZYNIANIOM, uważając je za korzystne po-

Sprawa arcybiskupa Kowalskiego znajdzie się 22 października przed sądem najwyższym

Sąd najwyższy wyznaczył termin sprawy Jana Marji Michała Kowalskiego, arcybiskupa marjawickiego, na 22 października r. b. Proces Kowalskiego, oskarżonego o czyny lubieżne z nieletnimi dziewczętami marjawickimi, będącymi pod jego zwierzchnictwem, ciągnie się od kilku lat.

Pierwszy wyrok sądu apelacyjnego, skazujący Kowalskiego na 4 lata więzienia, a z amnestji na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, sąd najwyższy, ze względów formalnych uchylił.

Przy ponownym sądowniu spra-

wy w sądzie apelacyjnym Kowalskiemu wymierzono karę 3 lat więzienia, stosując jednak amnestję, wymiar jej zmniejszono do 2 lat. Niezadowolony jeszcze i z takiego wyroku, Kowalski za pośrednictwem swych obrońców adwokatów pp. Śmiarowskiego i Szumańskiego odwołał się w trybie kasacyjnym do sądu najwyższego, domagając się ponownie uchylenia powtórnego wyroku drugiej instancji.

Arcybiskup Kowalski odpowiada z wolności za kaucją 1.000 zł.

sunięcie zarówno dla przemysłu, jak i świata pracowniczego Łodzi, jakoteż ze względu na interesy ogólnej gospodarki państwa.

Nowa powódź

RYGA, 29. 8. Nowa kleska powodzi nawiedziła sowiecki daleki wschód oraz prowincje chińskie, położone nad Amurem.

Rzeki Amur i Zeja wystąpiły z brzegów. Część miasta Błagowieszczeńska zalana jest wodą. Powódź grozi przerwaniem komunikacji na kolei syberyjskiej. Olbrzymie składy zboża oraz materiałów leśnych przeznaczonych na eksport w Błagowieszczeńsku, uległy zniszczeniu. W akcji ratowniczej biorą udział oddziały wojskowe.

Ktoś mówi nieprawdę



Litwinow

komisarz ludowy spraw zagranicznych.

Pakt o nieagresji pomiędzy Polską i Sowietami należał zawsze do najciemniejszych stron polityki międzynarodowej. Nie mał od chwili ustanowienia pokojowych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem mówiło się nieustannie, że pakt już się robi, że rychło patrzeć, jak będzie gotów, a jednocześnie nikt nie wierzył, aby kiedykolwiek umowa podobna doszła do skutku.

Tak się ma rzecz i obecnie. Podczas, gdy nasze ministerstwo spraw zagranicznych i poseł Rzplitej w Moskwie p. Patek mówi o pakcie z Sowietami i o konferencjach, toczących

się z rządem sowieckim, jako o czemś realnym i zupełnie konkretnym, jednocześnie urzędowa agencja sowiecka zaznacza jedynie, że p. Patek złożył rzeczywiście propozycje polskie na Kremlu, ale że stanowią one krok wstecz w porównaniu z propozycjami z przed kilku laty i dlatego niema mowy, aby można się było do nich ustosunkować inaczej, niż wówczas.

Jednym słowem, jedna strona mówi, że pakt jest na warszacie, druga zaś, za pośrednictwem „Izwestji“, że „żadnych rokowań o pakt nieagresji pomiędzy Polską a Sowietami obecnie się nie prowadzi“.

Tę samą sprzeczność zdań przyniosły nam enuncjacje kierowników polityki zagranicznej obydwu państw. Podczas gdy min. Zaleski na obiedzie, wydanym na jego cześć przez sfery oficjalne na wystawie kolonialnej w Paryżu m. in. oświadczył wyraźnie:

„OSTATNIO W PEŁNEJ ZGODZIE RZĄDY FRANCJI I POLSKI ROZPOCZĘŁY PERTRAKTACJE O PAKT NIEAGRESJI Z SOWIETAMI“.

— tego samego dnia w Berlinie bawiący tam przejazdem komisarz sowiecki spraw zagranicznych p. Litwinow udzielił pra-

sie niemieckiej wywiadu, w którym z naciskiem oświadczył:

„Ostatnia polemika prasowa w sprawie rokowań o pakt nieagresji między Sowietami a Polską była ZUPEŁNIE ZBYTECZNA, ponieważ, jak oświadczył Litwinow, „ROKOWANIA ANI NIE BYŁY, ANI NIE SĄ PROWADZONE“. Litwinow uważa jednak za wskazane jeszcze raz stwierdzić to, oświadczać, iż musiałby on sam wiedzieć o tych rokowaniach, gdyby istotnie się toczyły. Przedłożenie przez posła polskiego w Moskwie przed kilku dniami projektu polskiego o pakcie o nieagresji nie oznaczało — zdaniem Litwinowa — wznowienia rokowań, przer-

Dr. med.

Aleksander KUMMANT
powrócił.

Dr. med. K. Gawroński
ginekolog-położnik
powrócił

Wólczańska 23, tel. 124-51
przyjmuje od 5-6.

Dr.

Knichowiecki
choroby dzieci
Sienkiewicza 61, tel. 110-20
powrócił

Profesor chorób nerwowych
Dr. med. Wł. Dzierżyński
powrócił
Kopernika 21, telef. 123-83
ord. od 5-6.

DR.

Wł. Polakowski
przyjmuje od 4-5.
Choroby koblce, położnictwo.
Piotrkowska 113, tel. 127-10.

wanych w r. 1927, lecz miało na celu tylko zsumowanie wyników tychże. Następnie Litwinow z naciskiem zaznaczył, że STOSUNKI POLSKO - SOWIECKIE NIE BYŁY PRZEDMIOTEM ROKOWAŃ MIĘDZY Z. S. R. R. A INNEMI PAŃSTWAMI. Litwinow oczekuje, że w najbliższym czasie DOJDZIE DO ZAWARCIA PAKTU Z FRANCJĄ, powołując się na to, iż dotychczas rokowania francusko - sowieckie nie napotykały na żadne trudności. „Rozumie się, że dążymy — powiedział p. Litwinow, do poprawy stosunków naszych z Polską, nie da się to jednak osiągnąć PRZEZ ROZPOWSZECZNIANIE POGŁOSEK O NIEISTNIEJĄCYCH ROKOWANIACH. Tego rodzaju rzeczy mogą tylko wywołać wzburzenie i polemikę, których właśnie unikać należy. Właśnie w interesie stosunków między Z. S. R. R. a Polską zmuszony jestem złożyć to oświadczenie“.

Czegoś podobnego nie było zdaje się w najczarniejszych czasach najtajniejszej dyplomacji przedwojennej. P. Zaleski twierdzi, że pertraktacje się rozpoczęły, p. Litwinow, że rokowania nie były i nie są prowadzone. Któryś z nich — mówiąc językiem delikatnym

myli się lub mija się z prawdą. Wiadomym jest, że meżowie stanu często zatają istotę rzeczy, lub topią ją w tonię mętnych enuncjacji, tu jednak sprzeczność jest zbyt jaskrawa, różnica między oświadczeniem, że są rokowania i że ich niema — jest zbyt wielka.

Nawet dla europejczyka, przyzwyczajonego do karkołomnych, najbardziej niespo-



Litwinow w Berlinie

Komisarza spraw zagranicznych (pośrodku) witał na dworcu poseł Rzeszy w Moskwie, Direksen (na lewo).

dziewanych koziołków kazuistyki dyplomatów i meżów stanu, podobna „różnica zdań“ nie mieści się w głowie. Konieczne jest natychmiastowe wyjaśnienie tej ciemnej sprawy, aby szeroka publiczność raz na zawsze nie straciła zaufania do wyższej polityki i... prawdomówność ministrów.

J. U.

„KURJER POLSKI“ pisze o filmie „HALLELUJAH“ (Dusze Czarnych):

O filmie tym trudno pisać bez entuzjazmu. Jest to stanowczo najlepszy dźwiękowiec, jaki widzieliśmy. „Dusze Czarnych“ to w całym znaczeniu tego słowa dzieło sztuki. Niema superlatywów, któreby potrafiły oddać walory gry aktorów. Murzyni, grający w „Hallelujah“ nie grają, a przeżywają rolę. —

Zawiadomienie.

Niniejszym podaję do wiadomości, iż otworzyłem w Łodzi filię własnych wyrobów

BIELSKIEGO SUKNA I KORTÓW
najmodniejszych towarów ubraniowych oraz wojskowych najlepszych gatunków. — Polecam się Sz. Klijehteli

M. STEIN, BIELSKO

Oddział w Łodzi Piotrkowska 33, front. Tel. 235-87.
Oddział w Warszawie Gęsia 5, front. || Oddział w Lublinie Starzyńska 1 Tel. 4-57.

BILETY TRAMWAJOWE MIESIĘCZNE

sprzedaje wyłącznie

WAGONS — LITS — COOK

ul. PIOTRKOWSKA 64

Sprzedaj biletów krajowych i zagranicznych, po cenach nominalnych

Genjalna i subtelna

Olga Czechowa

w najnowszej swej roli kobiety, prześladowanej miłością dwóch braci, walczącej z własnym sercem, wzruszy i porwie wszystkich, jako bohaterka arcyfilmu

„Miłość Teresy Roff“

Już wkrótce w kinie „PALACE“

WOLNA WSZECHNICA POLSKA

Oddział w Łodzi, ul. N-Targowa 24, tel. 176-71.

WYDZIAŁY:

HUMANISTYCZNY (kierunki — filozoficzny, historyczny i polonistyczny)

NAUK POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH (kierunki — prawny, ekonomiczny i handlowy)

PEDAGOGICZNY

Przyjmowanie podań o przyjęcie od 1. IX. do 1. X. — Zapisy (wнесение opłat) dawnych słuchaczy i wolnych od 1. IX. do 10. X. — Początek wykładów w sem. zimowym dn. 5 października. — Warunki przyjęcia na słuchacza rzeczywistego: świadectwo ukończenia pełnej szkoły średniej lub egzamin wstępny oraz ukończony 17 rok życia.

Wzory podań, programy i informacje w Sekretarjacie codziennie od 16.30 do 19.30 (w soboty od 9-ej do 13-iej).

UWAGI:

1. Dyplomy Wydziałów: Nauk Politycznych i Społecznych, Humanistycznego i Pedagogicznego dają w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1929 r. prawo do zajmowania stanowisk I-ej kategorii w służbie cywilnej państwowej i samorządowej.

2. Dyplom Wydziału Humanistycznego lub Pedagogicznego, daje w zakresie nauczania w szkołach średnich kwalifikacje takie same, jak uzyskanie stopnia magistra filozofii na uniwersytecie państwowym.

3. Ukończenie dwuletniego Collegium Wydziału Humanistycznego lub Pedagogicznego daje nauczycielom czynnym szkół powszechnych dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r.

4. Słuchaczom, nieposiadającym kwalifikacji do nauczania w szkolnictwie powszechnym, przysługuje po ukończeniu dwuletniego Collegium Wydziału Pedagogicznego prawo składania egzaminu kwalifikacyjnego.

5. Słuchacze rzeczywiście korzystają z odroczeń służby wojskowej i żniżek kolejowych.

„Tabu”



scena z filmu australijskiego, który był ostatnim dziełem znakomitego reżysera Murnaua.

Srebrny ekran w kraju smoka

Publiczność kinowa w Azji ma upodobania zbliżone do europejskich

Między romantyczne czasy prymitywu kin w krajach gorących, gdzie pod gołym niebem, pośród na pół dzikich tybaltów pokazywano dziesięcioletnie filmy. Przeciwnie, dwa główne kraje, Cejlon i wyspy malajskie, a przede wszystkim ich stolice Colombo i Singapur, są w sprawach filmu tak samo prawie aktualne, jak każda stolica europejska.

Cejlon przeżył w ciągu ostatnich dwóch lat ciężki kryzys gospodarczy i nie miał wprost

możności uczynić czegoś dla rozwoju kina, które właśnie w ostatnich dwóch latach tak się rozwinęło. Mimo to powstało w Colombo nowe kino dzwinkowe, duże i współcześnie urządzone: „Regal Theatre”. Na całym Cejlonie jest około 20 kin, w Colombo około 10. Wszystkie, oprócz „Regal”, nieme.

Inaczej przedstawia się sprawa na wyspach malajskich. Kina przeżywają tam obecnie czasy złote, a najnowsze kino w

Singapore „Capitol” mogłoby pod względem urządzeń technicznych i wygod służyc, jako przykład kinom europejskim. Na wyspach jest obecnie około 25 kin „niemych”, z tych 10 w Singapurze. Z dwunastu kin dzwinkowych 6 znajduje się w Singapurze. Wersja tyczy się zawsze w języku angielskim.

Wkrótce mają być wprowadzone pierwsze chińskie dzwinkowe.

Te same filmy, które się cieszyły wielkim powodzeniem

w Europie, osiągnęły także wielkie sukcesy w miastach chińskich, np. „Parada miłości”, „Król tułacz”, „Król jazzu”. Niemalże przyczynił się do tego fakt, że w największych chińskich miastach mieszkają liczne kolonie europejskie. Europejczycy, pozabawieni własnych dobrych teatrów, chętnie odwiedzają międzynarodowe kino. Najwięcej odwiedzane jest kino w Szanghaju, gdzie mieszka największa europejska kolonia i gdzie jest najwięcej chińczyków, mówiących po angielsku. Dwanaście kin dzwinkowych, z których każde może pomieścić około 700 osób, wyświetla obrazy trzy razy dziennie, a za każdym razem sala jest pełna. Kina te są budowane w stylu wielkich europejskich, względnie amerykańskich teatrów. Należy przytem zaznaczyć, że większa ilość filmów trafia z Hollywoodu do Szanghaju przedziej, niż do Europy.

Trochę w tyle stoi Hongkong, gdzie jest tylko 6 kin dzwinkowych i dokąd filmy przychodzą drogą na Anglię, Malte, Colombo, Singapur, a więc z wielomiesięcznym opóźnieniem.

W Kantonie jest więcej kin o charakterze chińskim, w Tientsinie mniej, ale o charakterze europejskim.

Na ostatnim miejscu stoi Pekin, który od chwili przeniesienia się rządu do Nankinu, stale upada pod względem gospodarczym. Tutaj jest tylko 6 kin, z tych trzy nieme i trzy dzwinkowe.

Chińczycy tutejsi mało rozumieją po angielsku, a sami jeszcze się nie zdobyli na dzwinkowe. Nieme filmy pokazują tutaj w mniejszych teatrach świetlnych, przyczem treść ich pochodzi przeważnie z długich europejskich filmowych opowieści. Coraz mocniej wdziera się tutaj film japoński, w Japonii zresztą mają być nakręcone filmy chińskie.

Narazie cieszą się powodzeniem filmy z dużymi wstawkami muzycznymi. Przydługa wersja w obcym języku zbyt nuży chińczyków. Toteż europejskie albo amerykańskie dzwinkowe będą jeszcze długo dla nich niedostępne.

R. L.

Awanturnicze życie

gwiazdy filmowej Imogeny Robertson

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

London, w sierpniu.

Artystka filmowa Mary Nolan została zaarrestowana w Hollywood, ponieważ nie mogła zapłacić pensji służbie domowej kucharzowi, szoferowi i pokojówce w ogólnej sumie około 3 tysięcy złotych. Ponieważ długi artystki wynosiły już około 800 tysięcy złotych, więc widziała się zmuszoną ogłosić sobie upadłość, co pościągnęło za sobą areszt.

Mary Nolan nie jest obcą europejskiej publiczności. Gdy bawiła na naszej półkuli nosiła cokolwiek nazwisko Imogeny Robertson. Pełne przygód życie, które już niejednokrotnie wywoływało konflikty uroczej divy z wymiarem sprawiedliwości, uczyniło konieczną niejednokrotną zmianę nazwiska.

Wyjątkowa uroda Imogeny Robertson przyniosła jej w roku 1922 — 23 tytuł „Miss Ameryka”.

Z tego tytułu była przyjęta przez ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Coolidge'a, który jej wręczył oszczędności na pięć tysięcy dolarów. Tuż po tym odznaczeniu zapłaciła się Imogena w jakiejś skandalicznej aferze, co jej uniemożliwiło dalszą pracę zawodową na terenie Stanów.

Udała się wobec tego najpierw do Anglii, a w roku 1926 przybyła do Niemiec, gdzie kreowała główne role kobiece w całym szeregu filmów, wyprodukowanych w Berlinie i Monachium. W styczniu 1927 roku zniknęła nagle z Niemiec bez śladu. Cały

szereg oszukanych na poważne sumy wierzycieli oplakiwał gwiazdę, która odjechała do Ameryki. Przedtem jeszcze szereg firm berlińskich bezskutecznie wilołwał oblo-

żyć jej rzeczy aresztem, przyczem okazało się, że pani Robertson, która np. za swój ostatni niemiecki film „Miłość mniszki” otrzymała honorarium w wysokości 20 tys. marek, zdążyła ukryć w bezpiecznym miejscu swe wartościowe przedmioty.

Pracowała ona również z pomocą tricku, polegającego na tem, że

udawała, iż nie zna niemieckiego

i wobec tego nie może zrozumieć urzędników, wykonywujących sekwestr. Następnie usiło

wała robić wrażenie ciężko chorej, wychodziła na miasto jedynie w towarzystwie siostry miłośniczki.

wycofała się do sanatorium i wierzyciele nie mogli jej w żaden sposób odnaleźć.

Po przybyciu do Ameryki poleciała swemu adwokatowi w Berlinie, aby zdementował wiadomości o jej ucieczce i aby oświadczył, że zniknęła z Niemiec jedynie dlatego, ponieważ nie mogła inaczej uniknąć natarczywości dwóch mężczyzn.

W roku 1930 Imogena Ro-

bertson wypłynęła w Hollywood pod nazwiskiem Mary Nolan. Pracowała w kilku towarzystwach filmowych, gdy nagle musiano ją umieścić w jednym ze szpitali wskutek

ciężkich objawów zatrucia kokałną.

W kilka tygodni później nastąpiło zaarrestowanie pod zarzutem uprawiania potajemnego handlu narkotykami. Imogena skończyła zdaje się już bezpowrotnie swą karierę filmową.

P. Y.

Brygida i Marja Helm

Wielka artystka filmowa znalazła swego sobowtóra

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

PARYŻ, w sierpniu.

Gdy Brygida Helm przybyła do Paryża i jeden z reporterów zapytał ją, jakie są jej plany na najbliższą przyszłość, odpowiedziała z lekką dozą przekory:

— Szukam swego sobowtóra, bowiem chcę grać w filmie, w którym mam siostrę, podobną do mnie, jak dwie krople wody. Czy sądzi pan, że znajdę w Paryżu taką kobietę?

Reporter oczywiście zaprzeczył; był bowiem wyjątkowo uprzejmym i szarmanckim młodzieńcem.

Jednak po upływie kilku dni na Montparnassie, tuż przy „Rozstajnych drogach świata”, jak się nazywa Carrefour Vavin, miała miejsce następująca scena: Dokoła jakiejś młodej niewiasty, która z namaszczaniem popija „pół czarnej”, gromadzi się rosnący wciąż tłum ciekawych, podziwiających snobów. Najodważniejsi wśród gawiedzi witają ją:

— Bonjour, madame Helm! Moje uszanowanie, panno Helm!

Rzekomą Brygidę Helm zaczyna to po pewnym czasie denerwować:

— Dajcie mi pokój! Nie mam z waszą Helm nic wspólnego! — woła nieomal z gniewem.

W tej samej chwili z tłumy występuje francuski dziennikarz, który tego samego dnia widział prawdziwą Brygidę Helm przy cocktail'u.

— Laskawa pani raczy żartować! Widzi pani, że sława jej jest wielka, bowiem zgromadzeni obywatele wszystkich zakątków świata od razu ją poznają — odzywa się z uprzejmym ukłonem.

W odpowiedzi niewiasta wybuchła głosem, bliskim płaczu:

— Nazywam się Marja, jeśli pan chce wiedzieć, Marja van Woerkom z Leyden w Holandji. Dlatego nie zostawicie mnie w spokoju? W Nowym Jorku już rozegrała się analogiczna komedia, a teraz w Pa-

ryżu znów ta sama heca! Prześladuje mnie to, jak nieszczęście! Cóż ja mogę, że moje oczy, moja twarz, moje ramiona i moje usta mają ten sam kształt, co u Brygidy Helm?

— Pani jest artystką — odpowiada na to dziennikarz — bo w przeciwnym wypadku nie zastalibyśmy pani na Montparnassie. Pani rzekome nieszczęście może się stać pani szczęściem, Brygida Helm poszukuje sobowtóra! Pani jest kobietą, której jej potrzeba. Niech żyją siostry Brygida i Marja Helm!

W tym samym momencie jakiś zarumieniony młodzieniec przeciska się przez tłum, wręcza rzekomej Brygidzie Helm wspaniałą bukię kwiatów i prosi skromnie o podpis. Młoda niewiasta zastanawia się przez chwilę, poczem zdecydowanym ruchem sięga po podawane jej pióro i podpisuje wielkimi, ostremi literami: „Marja Helm”.

Brygida znalazła swego sobowtóra!

Fr. R-r.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
PROSPEKTOWYCH, CIUMOWYCH I
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONUJĄ WYTWORNIA KLISZ
POLIGRAFJA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101, TEL. 157-68

Nie niszczyć starych żarówek!

Za każdą zużytą **WYDAJEMY NOWĄ** za dopłatą połowy **żarówkę** **ceny rynkowej!**

ARGONÓWKI REGENEROWANE z czubkami nie ustępują nowym pod względem zużycia prądu jak i wytrzymałości. **ŻARÓWKI: Jasne, Mleczne i Światłodienne.**
Uwaga! Specjalne żarówki do klatek schodowych, skrzynek numerów domowych itp. „Vita 5” i „Vita 10” niezrównanej wytrzymałości.

RURY NEONOWE ze szkła niepekającego „PYREX” pg. licencji patentów inż. W. Fundamenta w kolorach: czerwonym, niebieskim, zielonym i żółtym oraz żółto-zielonym zmiennie
2-letnia gwarancja trwałości.

Uwaga! Żądajcie bezpłatnych planów i kosztorysów.

Fabryka żarówek „ARGON” Łódź, ANNY 14. TEL. 230-62.

Punkty sprzedaży: Firma „BRISTOL” Piotrkowska 89, firma A. ZENDEL, Plac Wolności 9 i inni.

DYREKCJE GIMNAZJÓW

Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy uczniów i učenje przyjmują kancelarje:

I Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11

II Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 22, tel. 134-12

Gimnazjum Żeńskiego
przy ul. Piramowicza 6, tel. 127-95

w godzinach biurowych.

Do klasy podwstępnej przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5 i pół.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 1-go września b. r.

LECZNICA CHOROBY

ze stałymi łóżkami
D-ra Donchina
 ul. Piotrkowska 90,
 tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych psychodźsiących. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4—7 1/2

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,
godz. przyjęć 11—12 w p.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-33

czynna od 8 rano do 8 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Doktor WOŁKOWYSKI

ul. Cegielniana 4, tel. 216-90

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. LECZENIE

ŚWIATŁEM, DJATEBEMJA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9,

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7687

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Z prawami gimnazjów państwowych

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA W ŁODZI

Zielona 10, tel. 122-12.

Podania nowostępujących učenje przyjmuje sekretarjat Gimnazjum od g. 10 do g. 13.

Dyrektor (—) J. AB.

3-kl. KOEDUKACYJNA SZKOŁA DLA DROGISTÓW

Stow. właśc. Składow Aptecznych Woj. Łódzkiego w Łodzi

CEGIELNIANA 42 (dawniej 70)

podaje do wiadomości, że zapisy nowostępujących słuchaczy-(ek) rozpoczęły się 20 lipca i trwać będą do 1-go września r. b.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji codziennie Sekretarz H. Reichtman, ul. Piotrkowska 207, tel. 116-32.

Od 25-go sierpnia u Dyrektora Szkoły w poniedziałki, wtorki i środy od 7.30 do 9 wiecz.

Dyrektor inż. W. Dzieniakowski.

UWAGA! 1) Zaznaczamy, że praktykę w składach aptecznych wyszukują sobie sami słuchacze.

2) Przyjmuje się zapisy na organizujący się kurs fotografii.

Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa

im. J. Kilińskiego w Pabjanicach

przyjmuje kandydatów na **wydział odlewniczy**,

mający specjalności: odlewnictwo, brzozy artystyczne, brzozy maszynowe i żeliwa.

Kandydaci powinni składać w kancelarji szkoły

do 1 września rb. dokumenty: podanie, świadectwo

ukończenia 7 kl. szkoły powsz., świadectwo lekar-

skie, 2 fotografie.

Informacje kandydaci mogą otrzymać w miesz-

kaniu prezesa Resursy Rzemieślniczej p. Wł. Wagn-

nera w Łodzi, ul. Piotrkowska 213 od godz. 6 do

godz. 7 wiecz., lub w kancelarji szkoły w Pabjani-

cach, ul. Tuszyńska 21. 7536—2

Gimnazjum Żeńskie T-wa „Kultura”

ul. Piotrkowska 85.

Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 10-ej do 2-ej po

południu w lokalu szkoły ul. Piotrkowska 85.

Zajęcia i egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 2 września b. r.

Od 1 października b. r. zostaje gimnazjum przeniesione do nowego

lokalu przystosowanego do wymagań higieny z obszernym ogro-

dem i boiskiem przy ul. Wólczańskiej 123.

Uruchomione zostaną klasy przygotowawcze I, II i III.

Oplaty szkolne niskie pozostają niezmiennione.

Urzednicy państwowi placą za dzieci do kl. 5-ej włącznie 15.— zł.

od 6-ej do 8-ej włącznie 20.— zł. miesięcznie.

Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

z pełnymi prawami gimnazjów państwowych

(Kategoria „A”)

Wólczańska 23.

Tel. 214-27.

Zapisy nowostępujących učenje odbywają się codziennie

w godzinach szkolnych. W roku szkolnym 1931 | 32

zostaje otwarta klasa „A0” dla dzieci obojga płci od lat

5 i pół.

Tylko z pierwszej ręki zakupicie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopalń „Kazimierz” i „Juliusz”

Koks „Gottbard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań

Koks „ dla Młynów i celów kowalskich

Koks „ z koksozni Karwińskich dla celów odlewniczych

polecają ze składów

Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Kilińskiego 66

boeznica kolejowa tel. 147-60.

Przedszkole i komplety przygotowawcze systemem D-ra Decroly'ego

Pauliny Tyllerówny

Zajęcia rozpoczynają się 15 września.

Zapisy dzieci od 1 września. Kancelarja czynna od 4—6.

Gdańska 44, parter.

Kaliklora

Pasta do zębów — Proszek do zębów

Rok szkolny się zbliża!

Polecam mundurki oraz szynel szkolne ze specjalnie moonego materiału. Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

M. Migdał Łódź, Gdańska 59. Tel. 108-30.

„Głos” u Żerykiera i Włodarczyka

Rozmowa z bohaterami niedoszedłego mordu asekuracyjnego

„Będzie pan musiał zabić człowieka, a tym człowiekiem będę ja!”

Włodarczyk opowiada nam o swych przeżyciach w mieszkaniu Żerykiera

Również w dniu wczorajszym zwróciliśmy się do Adama Włodarczyka, który jak wiadomo, z naszych relacji, otrzymał pro pozycję od Żerykiera, by go zastrzelił w zamian za większą sumę pieniędzy.

Włodarczyk jest robotnikiem dniówkowym, zatrudnionym w szeregu firm ekspedycyjnych. Doniedawna zamieszkiwał wraz z żoną i sześciorgiem dzieci, z których najstarsze liczy lat 17, w ubogiej izdebce przy ul. Gdańskiej 123. Wskutek kolosalnego spadku zarobków, spowodowanego brakiem pracy, nie mógł uiszczać czynszu i w dniu 1 lipca znalazł się z rodziną na bruku.

Po wyczerpanych poszukiwaniach, zdołał zdobyć komórkę w podwórzu u tego samego właściciela domu, gdzie też zamieszkał wraz z rodziną. Jego warunki mieszkaniowe są straszne.

Osiem osób gnieździ się w niskiej, brudnej, wilgotnej komóreczce, często przymierając głodem.

— Ubiegłego czwartku, — mówi Włodarczyk naszym sprawozdawcy, — przyszedł do mnie Żerykier. Nie zastawszy mnie w domu, zostawił kartkę ze swym adresem, polecając zgłosić się nazajutrz między godziną 8 a 10 rano. Po otrzymaniu tej kartki, udałem się do Żerykiera, spodziewając się, że otrzymam jakąś stałą pracę.

Zostałem przez niego przyjęty. Żerykier oświadczył mi, że ma zamiar zaopiekować się moim losem, dać mi mieszkanie oraz zabezpieczyć byt mojej rodzinie.

Następnie oświadczył mi, że mam się do niego zgłosić w niedzielę, celem dokładnego omówienia szczegółów.

— W niedzielę punktualnie przybyłem na miejsce. Żerykier oświadczył mi, że narazie jest zajęty i nie zdołał się jeszcze skomunikować z tym panem, z którym wspólnie zamierza zrobić jakąś tranzakcję, na której mógłbym skorzystać i kazał mi się zgłosić we wtorek o godz. 3 popołudniu. Gdy przybyłem o oznaczonej godzinie, Żerykier, niezwykle podniecony i zdenerwowany, poprosił mnie do po-

koju i po pewnym namyśle, wręczył mi 5 złotych, oświadczaając, że zapewne jestem głodny po całodziennej pracy. Kazał mi zjeść obiad i zgłosić się za godzinę. Po powrotnym moim przybyciu dał mi jeszcze dwa złote, oświadczaając, że „ten pan” jeszcze nie przyszedł i że będzie za godzinę. O godz. 6 przed wieczorem znowu przyszedłem do mieszkania Żerykiera. Znowu poprosił mnie, abym wszedł do pokoju i wraz z nim zasiadł do stołu. Po pewnej chwili Żerykier wyszedł do przyległego pokoju i po krótkiej rozmowie ze służącą, wysłał ją gdzieś na miasto.

Następnie wyjął z kredensu karafkę z wódką oraz kieliszek, które postawił na stole. Wszystkie te czynności spełniał

w stanie silnego podniecenia.

Drżącą ręką nalał mi kieliszek wódki i poprosił, abym się napił. Oświadczyłem, że piłem już dużo tego dnia i nie mam chęci na wódkę. Skoro jednak Żerykier usilnie nalegał, dla zachęty nalewając sobie również pełny kieliszek, napiłem się.

Po paru kolejkach Żerykier wstał od stołu i podszedł do kredensu, skąd wydobyl paczkę banknotów.

Następnie usiadł przy stole i oświadczył, że jeżeli zgodzę się na jego propozycję, pieniądze te staną się moją własnością.

i wystarczą napewno na zabezpieczenie bytu mej rodziny. Po tych słowach wydobyl nagle z kieszeni rewolwer

i położył go koło siebie na stole.

— Będzie pan musiał zabić człowieka... A tym człowiekiem będę ja, — oświadczył Żerykier zdumionemu Włodarczykowi, który zbladł, wzdrygnął się i jak oświadczył nam później, w obawie o własne życie, chwycił rewolwer i schował go szybko do kieszeni ze słowami:

— Nawet za tysiące tego nie zrobię, cożby zrobiły moje dzieci!

Po tych słowach Włodarczyk szybko wstał i zamierzał wyjść. Żerykier

próbował odebrać mu rewolwer nawet się z nim szamotał, lecz o wiele silniejszy fizycznie Włodarczyk dał sobie łatwo z nim radę. Tuż przy drzwiach zdołał go Żerykier dogonić i

chciał mu wręczyć 500 złotych w zamian za zwrócenie rewolweru.

Przestraszony jednak Włodarczyk, który uważał Żerykiera za warjata, mogącego go w każdej chwili postrzelić, uciekł czemprędzej.

— Na dole w bramie, — opowiada dalej Włodarczyk, — oczekiwała mnie służąca Żerykiera i z miejsca spytała:

„Czy już się pan załatwił?”
Nic jej na to nie odpowiedziałem, lecz wskoczyłem pośpiesznie do przejeżdżającej dorożki i kazałem się zawieźć do domu. Zdumionej wiodkiem rewolweru w moich rękach,

oświadczyłem żonie, że niema się czego obawiać. Czując wódkę w głowie i w nogach i będąc zdenerwowany tem, co się stało, położyłem się spać.

Nazajutrz, idąc za radą mego chlebodawcy, któremu opowiedziałem cały wypadek, zawiadomiłem o wszystkim policję. Wraz z wydelegowanymi funkcjonariuszami udałem się do mieszkania Żerykiera, gdzie dokonano aresztowania, nas obu.

Jeszcze tego samego dnia, po spisaniu odnośnych protokołów, zostałem wypuszczony na wolność.

M.

SALON MÓD
HALINA HALPERN
PIOTRKOWSKA 83,
II p. front, telefon 108-92
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kliżentelę, iż poleca
na sezon jesienny i zimowy
najnowsze modele paryskie
i wiedeńskie.

„Nie widziałem innego wyjścia — jak skończyć z życiem” Temi słowami zamyka Żerykier swe wyznania wobec naszego współpracownika

Sprawa kupca Izera Żerykiera, który jak już Czytelnikom „Głosu Porannego” wiadomo usiłował namówić bezrobotnego Włodarczyka, by go zamordował,

stała się głośną nie tylko w Łodzi, ale wywołała olbrzymie zainteresowanie w całym kraju. Dzieje kryminalistyki bardzo rzadko notują tego rodzaju a-

Apel Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

Przedłużający się kryzys gospodarczy zagraża również poważnie egzystencji naszej instytucji.

Kurczące się w zastraszającym tempie wpływy zmuszają zarząd do szukania doraźnych źródeł dochodowych, dla podtrzymania normalnej pracy wszystkich oddziałów.

W tym celu w niedzielę dnia 6 września rb. odbędzie się „Dzień znaczka”, który niewątpliwie dozna poparcia całego społeczeństwa łódzkiego, które przy każdym apelu naszym daje dowody swojej troski o egzystencję straży.

Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej
Ochotniczej.

fore. Sferw prawnicze i sądowe

nie przestają dyskutować na temat odpowiedzialności sądowej Żerykiera oraz roztrząsają ewentualność, gdyby Włodarczyk istotnie zgładził lub ciężko zranił Żerykiera. Dotyczyła sowe wiadomości, dotyczące osoby Żerykiera, oraz okoliczności, towarzyszące sprawie, której stał się bohaterem, były przeważnie czerpane ze źródeł oficjalnych i nie mogły z natury rzeczy całkowicie oświetlić istoty sprawy. Korzystając z tego, że Żerykier został wypuszczony z aresztu i pozostaje na wolności, wydelegowaliśmy naszego współpracownika do mieszkania Żerykiera, aby się osobiście przekonał o pobudkach, jakie nim kierowały. Oto relacja naszego sprawozdawcy:

Udałem się do mieszkania p. Żerykiera, mieszczącego się na trzecim piętrze w domu, przy ul. Gdańskiej 9. Drzwi otworzyła mi 16-letnia córka właściciela mieszkania, oświadczaając na wstępie, że trudno będzie zobaczyć się z ojcem, ponieważ jest on silnie zdenerwowany po przejściach ostatnich dni i absolutnie nikogo nie przyjmuje. W tym momencie do korytarza weszła pani Żerykierowa, która również oświadczyła, że mąż jej nie jest w stanie z nikim rozmawiać. Musiałem użyć

silnych argumentów, aby przekonać matkę i córkę, że rozmowa moja z nim leży w interesie p. Żerykiera, gdyż w ten sposób opinia publiczna zostanie źródłowo poinformowana o istocie jego czynu. W międzyczasie p. Żerykier wyszedł do

korytarza i poprosił mnie, abym wszedł do jego pokoju.

Na wstępie rozmowy zaznaczył, iż wypadki ostatnich dni podziały na niego niezwykle deprymująco, że jest w wysokim stopniu zdenerwowany, tak że z trudnością przychodzi mu

rozmawiać z ludźmi

— Pogłoski, kolportowane o mojej „zbrodni”, — zaczął z naciskiem p. Żerykier — są naogół przesadzone, informacje o zajęciach wyolbrzymiane, a fakta całkowicie przekracane. Jak było rzeczywiście, nie mogę teraz jeszcze powiedzieć. — Wszelkich wyjaśnień udzielię na rozprawie sądowej.

W dalszym ciągu rozmowy p. Żerykier opowiada o tragicznych przejściach i przeżyciach ostatnich paru lat. Jest on typową ofiarą kryzysu i fatalnej koniunktury. Prowadził parę dobrze prosperujących przedsiębiorstw, padł jednak ofiarą machinacji nieuczciwych kupców, które zrujnowały go doszczętnie. Kilkakrotnie próbował zacząć pracę od początku, lecz warunki tak się składały, że nie mu się nie udawało.

— Wkońcu nie widziałem innego wyjścia, — mówi p. Żerykier głosem wzruszonym, — jak skończyć z życiem.

Znany publicysta BOY - ZE-LEŃSKI mówi o filmie „HALLE LUJAH” (Dusze Czarnych):

Film obiegł już całą Europę, zyskując wszędzie wyraz najwyższego uznania i należy do najbardziej artystycznych, jakie się zdarza oglądać.

Venez me voir
et m'entendre dans
„Mon gosse
de père”

Przyjdźcie mnie
ujrzeć i usłyszeć
w filmie
„Jaki papa
taki syn”

**Adolphe
Menjou**

**Adolphe
Menjou**

Chrońmy zdrowie młodego pokolenia!

Dzieci łódzkie na kolonjach letnich

Kto z nas nie wspomina miłe tych czasów, gdy z utęsknieniem oczekiwało się ostatniego dnia lekcji i ostatniego dzwonięcia?

Wakacje!

Kto wątpi, że po pracy całonocnej, po długim zamknięciu w murach szkolnych należy się dzieciom dłuższy wypoczynek, wywczas, odpowiadające ich przyrodzonym skłonnościom?

Kto wątpi, że najmiłszą porą w życiu dziecka jest lato, okres wzmoczonego wzrostu fizycznego, bujania, gdy pęd do swobody, do gór i zabaw jest wyrazem potrzeb rozwojowych dziecka, donośnym głosem natury, dopominającej się o swe prawa.

W miastach mniejszych, w małych osiedlach, dobrze za drzewionych, posiadających duże, otwarte przestrzenie, znajdujące się w łatwej styczności z wsią, najbliższym swem otoczeniem, sprawa letniego wypoczynku dzieci w wieku szkolnym nie nastęrcza większych trudności.

Inaczej rzecz się ma w ośrodkach wielkomiastowych, robotniczych, upośledzonych pod względem warunków mieszkaniowych i wogóle zdrowotnych, nie posiadających dostatecznej ilości boisk, placów, parków, gdzie większość w warunkach swej codziennej egzystencji nie ma możliwości korzystania z terenu właściwych zainteresowań i zamiłowań dziecka; nie ma styczności z wsią, z przyrodą.

W tych ośrodkach sprawa kolonji letnich dla dzieci najbardziej, którym rodzice nie mogą zapewnić pobytu na wsi jest pierwszorzędem zadaniem społecznym, nie mniej ważnym, niż dostarczenie nauczania szkolnego.

Róż nikt nie wątpi, że przymusowe spędzanie letnich miesięcy w zaduchu niezdrowego

miasta, przy cuchnących ściekach, na złowionych podwórkach hamująco wpływa na ogólny rozwój dziecka i jest dla niego katusza.

Akcja kolonji letnich, mająca już na terenie Łodzi chlubną przeszłość i doświadczenie prawie jednego dziesiątka lat, kierowana przez wojewódzki komitet kolonji letnich pod przewodnictwem p. kuratora okręgu szkolnego łódzkiego, J. Gadomskiego, oparta o współdziałanie czynników administracji państwowej i komunalnych, instytucji społecznych, kasy chorych, zarządu koła de legatów opiek szkolnych — cała akcja, koordynująca wysiłki władz państwowych, czynników społecznych i ofiarnych świadczeń indywidualnych — jest prawdziwym wysiłkiem starań i zabiegów, o promienionych wielkim hasłem: chrońmy zdrowie dziecka!

Mimo pogorszone warunki gospodarcze kraju zakres działalności komitetu kolonji letnich uległ w bieżącym roku nieznacznemu ograniczeniu. Kolonje letnie zostały umieszczone w 12 punktach, znajdujących się w granicach powiatów: łódzkiego, brzezińskiego i piotrkowskiego. W I-ym sezonie, w lipcu wysłano na kolonje 1100 dzieci; w II-im sezonie, w sierpniu — 1090. Ogólny koszt utrzymania kolonji letnich w b. r. wynosi 80 tys. złotych, na co złożyły się: 24 tys. zł., zebrane w szkołach powszechnych, 30 tys. zł., zebrane przez komitet wojewódzki; reszta pochodzi z ofiar, kwest i imprez. Zasługuje na chlubne wyróżnienie gorliwość, jaką wykazał zarząd koła opiekunów szkolnych pod przewodnictwem p. Bronisława Jędrzejewskiego: dobrze zorganizowana dwudniowa kwesta przysporzyła komitetowi kolonji letnich z górą 3 tys. złotych.

Naogół wybór punktów wypadł w bieżącym roku pomyślnie. Pewne braki są tu nieuniknione, w naszych bowiem warunkach niemożliwym jest umieszczenie wszystkich kolonji dziecięcych w miejscowościach, posiadających kompleks dodatnich warunków: nietrudną komunikację, dogodną i obszerną pomieszczenie, boisko, suchy las w bliskości,

strumień, piękne otoczenie i t. p.

Organizacja kolonji pod względem gospodarczym właściwie jest postawiona. Kierownictwo kolonji otrzymują odpowiednie przydziały artykułów, jak mąka, kasza, cukier, kawa, zakupują więc na miejscu tylko nabiał, chleb i mięso. Gospodarka z konieczności musi być bardzo oszczędna, gdyż koszt utrzymania jednego dziecka w ciągu czterotygodniowego pobytu na kolonji nie może przewyższyć kwoty 35 zł. Niżej podpisany, wizytując osobiście kolonje letnie, stwierdził, że odżywianie dzieci jest zadawalające — przy dobrych i nieraz wzrastających apetytach kolonijnej młodzieży. O wzroście apetytu świadczy zwiększające się z dnia na dzień spożycie chleba. O dobrych wynikach pobytu na kolonji letniej świadczą dane, otrzymane za I sezon, dotyczące przyrostu wagi, a mianowicie:

20 proc. dzieciom przybyło na wadze 1 kg.
40 proc. — 2 kg.
25 proc. — 3 kg.
15 proc. — ponad 3 kg.

Dzieci przyzwyczajone są do porządku przy wydzielaniu porcji. Ustawiają się sekcjami, kolejno podchodzą do kotłów. Jakże miłym jest widok smacznie zjadającej rzeszy. Garnuszki i miski szybko się opróżniają. „Repeta“, czyli powtórna porcja ma powodzenie: gromadka otacza kucharkę, wyciąga miski po dolewkę lub prosi o „dodatek“, czyli dodatkową porcję chleba przy śniadaniu lub podwieczorku.

Wygląd zewnętrzny dzieci, przybyłych na kolonje, jest bardzo niejednakowy: niektóre prezentują się nieźle, większość — to dzieci blade, zachudzone, wyraźnie napiętnowane ciężkimi warunkami codziennej egzystencji, być może i zagłodzone. Jakież dobrodziejstwem jest dla nich kilkutygodniowy pobyt na wsi w warunkach dostatniego odżywiania się!

Stan zdrowotny kolonji letnich w sezonie pierwszym był zadawalający: nie było żadnych poważniejszych wypadków chorobowych.

Kierownictwo pedagogiczne na kolonjach letnich nie jest rzeczą łatwą, wymaga zdolności organizacyjnych, zaradności i żywej sympatii dla dziecka. Wszak w tych gromadkach, liczących od 60 do 100 dzieci, zbierają się dziewczynki i chłopcy z różnych szkół, z różnych środowisk, dzieci wzajemnie sobie obce. Trzeba natychmiast je zająć, zabawić, zorganizować, aby nastrój obcości zastąpić atmosferą przyjaznego współżycia. Nie jest to rzeczą łatwą. Małeństwa, po raz pierwszy odłączone od rodzin, przeniesione w zupełnie nowe i obce środowisko, źle się początkowo czują na kolonji, tęsknią za matkami, poplakują po kątach, radeby choć zaraz uciec do swoich. Trzeba im zastąpić matkę, pocieszyć, zabawić i jakoś skleić z gromadą, aby nie czuły się obco.

Należy z najwyższym uznaniem podkreślić pracę wychowawczą kilku pań na kolonjach letnich, nacechowaną za pałem i właściwym zrozumieniem zadania. W tych właśnie momentach i przebiegach ze-

strajania się dziecka z obcą gromadą, szukania, czy zdobywania w niej, jako uporządkowanej całości, miejsca dla siebie — tkwią niezmiernie ważne momenty, określające wysoką wartość wychowawczą pobytu na kolonji letniej.

Starsze dzieci okazują skłonność do zbyt indywidualnego traktowania swej obecności na kolonji. Bez ostrej, czy gwałtownej presji ze względu na charakter wypoczynkowej kolonji, należy jednakże ująć ją w karby karności, aby nie stała się rozruchaną gromadą.

Cechy, zauważone odczas osobistej wizytacji, jak: wygląd zewnętrzny dzieci dobry, nastrój wesoły, ohochozy, współżycie towarzyskie harmonijne, tryb życia kolonji, ujęty w ramy obowiązującego i ściśle przestrzegane regulaminu, świadczą, że większość ośrodków kolonijnych należy się spełnia zadanie swe zdrowotne i wychowawcze.

* * *

Niezmiernie charakterystycznym rysem życia kolonji są odwiedziny rodziców. Gdy się za uważa, że odwiedzający to ludzie biedni, że te wycieczki są sunkowo dalekie są dość kosztowne, że rodzice nie przyjeżdżają nigdy z pustymi rękoma, przejmując wzruszeniem i taktliwостью uczuć rodzicielskich.

W zeszytach wizytacyjnych trafiają się wpisane przez

zwiedzających kolonje rodziców wyrazy uznania i wdzięczności dla kierownictwa kolonji.

Słabą stroną kolonji letnich jest stosunkowo mały odsetek dzieci, korzystających z tego dobrodziejstwa: na ogólną liczbę w publ. szkołach powszechnych w r. szkolnym 1930-31 57624 dzieci korzysta z kolonji letnich 2.200 dzieci. Nie jest to mało, winno być jednakże szła chętną ambicją wszystkich powołanych czynników systematyczne zwiększanie tej liczby. Jedną z dróg, prowadzących do tego celu, nie została jeszcze należycie wykorzystana, mianowicie dobrowolne opodatkowanie się na ten cel dzieci w ciągu całego roku szkolnego. Reszta winna wpłynąć z ofiarności społecznej i akcja w tym kierunku jest najskuteczniejszą bodaj środkiem propagandy czynnej miłości dla dziecka, której tak jeszcze nam brak.

Jakkolwiek nie w oczekiwaniu wdzięczności, nie dla podziękia należy czynić dobro, lecz z przeświadczenia o najwyższej jego wartości, w tym jednakże wypadku, gdy składamy ofiarę na kolonje letnie, za pewniamy sobie wdzięczność najprostszą, najmiłszą: radośnych uśmiechów — sytych, czystych, rozbawionych na kolonji dzieci.

WEŁ. GACKI.

Inspektor szkolny m. Łodzi.

Dźwiękowy
Kino-teatr

LUONA

Dziś i dni następnych!

Wyjątkowo piękne arcydzieło dźwiękowe wytwórni
Universal Pictures

„ORKAN”

Przejmujący potęgą dramat miłości i pożądania, rozgrywający się wśród niebezpiecznych, groźnych bezkresów Północy. — Każda scena tchnie prawdą życiową i porwa w wir akcji.

Rolę główną odtwarza zmysłowa, kusząca

LUPE VELEZ

jako półdzika dziewczyna kanadyjska.

Nad program: Farsa dźwiękowa „Pan Doktor debiutuje“ i aktualności bieżące.

Początek o godz. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc na wszystkie seanse po zł. 1, 2 i 3. Karty premjowe ważne po zł. 1.50 na wszystkie miejsca.

DZWIĘKOWY
KINOTEATR GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Zapowiedź nadchodzącego sezonu!

Wielka Greta GARBO przemawia w filmie p. t.

ANNA CHRISTIE

a przemawia ona za cały ród kobiecy, przeciwko krzywdzącej Go moralności mężczyzn.

Wielki dramat osnuty na tle powieści O'Neilla.

Greta Garbo

kreuje rolę?...

Film ten pod względem dźwiękowym jest rewelacją!

Nadprogram: „Kto zabił?“ — z cyklu „Psy mówiące“. 2) Tygodnik dźwiękowy „Metro-Goldwyn-Mayer“ oraz aktualności polskie.

Początek seansów o godz. 12 w poł.

Ceny miejsce na porankach 75 gr. i 1 zł.

DZWIĘKOWY
KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Mistrz ekranu,
genjalny aktor EMIL JANNINGS

w swej najlepszej kreacji dźwiękowej,
reżyserji Lewisa Milestona twórcy potężnego arcydzieła „Na Zachodzie bez zmian”

W sidłach kłamstwa

Wstrząsający treścią dramat, opiewający tragedję zdradzonego męża. Akcja się toczy na tle niebosiężnych Alp i malowniczego Tyrolu. W rol. gł.: bohater filmu „Marokko“ GARY COOPER oraz pełna wdzięku i uroku ESTHER RALSTON

Nadprogram wspaniały kreskowy dodatek dźwiękowy Fleischera oraz aktualności z kraju.

Ceny miejsce popularne! Na I seans po 50 gr. i 1 zł. Początek seansów w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej.

Po długich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Wiedniu, przeżywszy lat 62, nasza najukochańsza żona, matka, babka, teściowa, siostra, bratowa i ciotka

B. P. CYPRA SZTERN

żona Arona Mendla (z domu Senderowicz)

O dniu pogrzebu nastąpią specjalne zawiadomienia

Sirokana rodzina.

Czcigodnemu Prezesowi Tow. „Linax Hacedek“ p. **Jakóbowi Szternowi** z powodu zgonu Jego

MATKI

wyraża szczerze współczucie

Kolegium-Lekarskie
przy Tow. „Linax Hacedek“.

Dziś dn. 30 Sierpnia 1931 r. jako w trzydziesty dzień śmierci naszego niezapomnianego

B. P.

Jakóba Strykowskiego

odbędzie się na Cmentarzu Żydowskim o g. 11 pp. nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Pożar w składzie jedwabi

W ciągu 15 minut spłonął towar wartości 20 tysięcy złotych

W dniu wczorajszym około godziny 6 popołudniu centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o pożarze, jaki wybuchł w domu przy ulicy Śródmiejskiej nr. 6.

W wymienionym domu mieści się w głębi podwórza fabryczny skład jedwabi, stanowiący własność **Jakuba Kagan**a. Kagan co sobotę opuszczał biuro około godziny pierwszej i wyjeżdżał na wieś, gdzie przebywał do poniedziałku rano.

W dniu wczorajszym jak zwykle po załatwieniu bieżących spraw biurowych, kazał zamknąć skład, pozostawił klucze u swego brata, mieszkającego na Śródmiejskiej w pobliżu fabryki i wyjechał na wieś. Skład Kagan'a mieści się na parterze, w tej samej zaś oficynie na pierwszym piętrze znajduje się skład fabryczny I. Żydewicza.

Około 6 jeden z współpracowników Żydewicza zauważył, że ostatecznego pokoju biura z podłogi wydobywa się dym. Zaniepokojony pracownik zszedł na podwórze, by przekonać się skąd wydobywa się dym. Zauważył wówczas że przez szpary drzwi prowadzących do składu Kagan'a widać płomienie. Pobiegł na górę i zaalarmo-

Poeta **Juljan TUWIM** mówi o filmie „HALLELUJAH“ (Dusze Czarnych):

Jestem filmem zachwycony. Jest to wysoce artystyczny, głęboko odczuty poemat filmowy.

wał II oddział straży ogniowej, który po dwu minutach znalazł się na miejscu.

W międzyczasie zdołano również zawiadomić o wybuchu pożaru brata właściciela płonącego składu, który przybył równocześnie ze strażą. Posiadane przez niego klucze ułatwiły zadanie straży, która zyskała wiele czasu nie potrzebując wylamywać drzwi.

Akcja straży ogniowej, prowadzona pod osobistym kierunkiem przybyłego na miejsce komendanta **Grohmana**, spowodowała, że pożar ugaszony został już po upływie 15 minut. W składzie Kagan'a znajdowało się około 200 sztuk sztucznego jedwabiu, popieliny i Vistry, które

całkowicie padły pastwą ognia.

Nagromadzone materiały paliły się z szaloną szybkością, grożąc poważnym przeniesieniem się ognia na górne piętro, do składu Żydewicza, gdzie zgromadzony był większy transport jedwabiu, stanowiący wartość około 30,000 dolarów.

Przybyła na miejsce policja z kom. **Matulewiczem** na czele niezwłocznie przystąpiła do badania przyczyn wybuchu pożaru. Ze względu na nieobecność właściciela, badania te narazie nie odniosły żadnego rezultatu.

Wartość towaru, który padł pastwą ognia, obliczają na 20,000 złotych. Skład Kagan'a był zaasekurowany.

„Ziemiańska” w Łodzi

Życia kawiarnianego w pełnym tego słowa znaczeniu, niestety, w Łodzi nie posiadamy. Niema w naszym mieście lokalu, gdzieby w kulturalnej atmosferze można było przepędzić kilka godzin. Niema kawiarni w stylu zachodnio-europejskim, miejsca spotkań elity towarzyskiej, literatów, polityków, działaczy społecznych, dziennikarzy, — źródła najnowszych nowinek, najświeższych kawałów, najlepszych dowcipów i najsensacyjniejszych plotek.

Stolik kawiarniany! Ileż sugestji i natchnień zawdzięczają mu poeci, ileż tematów — malarze i karykaturzyści! Dzieje kawiarni — to dzieje ludzkości całej. Tu wszak decydowały się zawsze wszystkie przełomowe decyzje ostatnich wieków.

O ileż w szczęśliwszym położeniu znajduje się Warszawa. Tam życie kawiarniane ma już swoją

tradycję, a jeśli mowa o kawiarniach, to przede wszystkim każdemu przychodzi na myśl słynna „Ziemiańska”, którą stolica zawdzięcza p. **Albrechtowi**. „Ziemiańska” i jej ujmujący gospodarz — to jakgdyby takiej kawiarni symbole i takich jej tradycji, o jakich mówiliśmy powyżej. Zjawiały się i znikły różne cukiernie, które były przez pewien czas modne, ale żadna z nich nie zachowała ani na chwilę popularności „Ziemiańskiej”.

To też nasz łodzianie niewątpliwie z wielką radością przyjmą nowinę, że codzienną szarżę naszego życia rozświetli niebawem wspaniały lokal „Ziemiańskiej”, którą otworzy w sercu Łodzi mistrz sztuki cukierniczej, niezrównany organizator, zawsze dbający o swych gości i obsługę **bes sarzutu**, p. **Albrecht**.

Pogłoski, jakie krążyły o tem od dłuższego czasu, sprawdzają się zatem najzupełniej. Obecnie przystępuje się do budowy „Ziemiańskiej”, która potrwa kilka miesięcy

Będziemy mieli u nas w Łodzi to, czegośmy od lat zazdrościli Warszawie: zakład zakrojony na modłę europejską, wyposażony w piekarnię najnowszej typu i maszyny cukiernicze będące ostatnim wyrazem techniki. A jak będą smakowały ciastka i torty „Ziemiańskiej” wie każdy, kto choć raz zjadł te specjalne w stolicy. A co tu mówić o kawie; należy przypominąć, że znany dziennikarz niemiecki po wizycie w Warszawie pisał o kawie „Ziemiańskiej”, że zakasowała ona słynną „Wiener Kaffee”.

Zresztą p. **Karol Albrecht** jest istotnie autorytetem w swej dziedzinie. Gruntowna znajomość fachu i stałe dążenie do pogłębienia cukierniczej produkcji doprowadziły do tego, że ciastka i torty p. **Albrechta** uważane są za wyszukany przysmak, niemający sobie równego, za specjal o ustalonej już powszechnie reputacji.

Jeśli sądzić można z realizowanych planów, „Ziemiańska” w Łodzi będzie naprawdę lokalem europejskim zarówno pod względem estetycznego wyglądu, jak i wygody, oraz celowości urządzeń. Należy jeszcze nadmienić, że nad wszystkim czuwać będzie sam osobiste p. **Albrecht**.

Ostatnie 2 dni!
Wielki program salonowo-sensacyjny!
Produkcja najnowsza 1931 roku.
Mistrz sensacji, król salonów
Carlo Aldini
Król humoru i dowcipu, zagraniczny „Krukowski”
Zygfryd Arno
oraz **GRITA HEID** w szampańskim 12-to aktowym komedjo-dramacie, obfitującym w niebywale tricki i kapitalne sytuacje p. t.
MUZYKA L. KANTORA. • „Tajemnica pięciu kluczy”
Początek o godz. 12
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

RESTAURACJA
Grand Hotelu
W ŁODZI
uprzejmie zawiadamia Sz. Klijentelę,
iż od dnia 1 września b. r. zangażowana została
orkiestra
europejskiej sławy
pod batutą znanego
skrzypka **J. Kaczki**
Od godz. 12 do 5-ej pp. doskonałe i obfite obiady klubowe z 4-ch dań za Zł. 4.
Codziennie wieczorem dancing.

Z 25-metrowego komina
runął robotnik, ponosząc śmierć
W dniu wczorajszym na terenie zakładów fabrycznych **Rzepnika** i **Grynberga**, przy ulicy **Mauvera 4** zdarzył się straszny wypadek.
Firma uskuteczniła naprawę komina fabrycznego, do której zaangażowani zostali **Michałowicz Franciszek** (Jasna 7a) oraz **Stanisław Kosiński**. Mieli oni uskutecznić naprawę piorunochronu.
W pewnym momencie **Michałowicz** znajdujący się na wysokości 25 metrów, wskutek nieostrożności stracił równowagę i runął z drabin kł sznurowej w dół. Rozległ się krzyk widzów, a następnie głuchy łoskot ciała. Gdy nadbiegli robotnicy fabryki, znaleźli zniekształcone ciało **Michałowicza**, który doznał pęknięcia czaszki i kłatkę piersiową oraz złamania kończyn. Ranny mimo tak poważnych obrażeń żył jeszcze i wezwane pogotowie ratunkowe zdołało go przewieźć do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.
Równocześnie pomocnik **Michałowicza Kosiński**, widząc straszny upadek, stracił przytomność i ze strachu nie mógł zejść z drabiny, wściek kurczowo na wysokości kilkudziesięciu metrów nad ziemią.
Dopiero robotnicy pospieszili mu z pomocą i sprowadzili go na dół.
Adminstracja fabryki **I. K. Poznański** zauważyła pewne niedokładności przy wypłaceniu należności robotnikom wobec czego przeprowadzono ścisłą kontrolę. W wyniku rewizji płatniczy **Olejnik Ludwik**, zatrudniony w tej firmie od kilku lat, nie mógł przedstawić pełnej sumy, która powinna

A. TEPLICKI
LEKARZ-DENTYSSA
powrócił.

Dr. A. Kryński
Sienkiewicza 34, tel. 146-10
powrócił

Nadużycia w firmie I. K. Poznański
Nieuczciwy płatniczy pod kluczem
znajdować się w kasie. Wobec tego, dyrekcja złożyła zameldowanie policji, na skutek czego w dniu wczorajszym **Olejnika Ludwika** aresztowano w mieszkaniu jego przy ulicy **Ogrodowej 26** i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.
(a)

WATALINA
lekka i ciepła tylko z firmy
Edmund Boksleitner
Sienkiewicza 79 tel. 141-79

Na aktualny temat.

Odkazanie języka

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na bratanie się narodów pod wpływem radja. Dzięki radju ma- leją, giną odległości; ludy, prze- dzielone tysiącami kilometrów, ży- jące w odmiennych zupełnie wa- runkach, porozumiewają się ze so- bą, poznają bezpośrednio, wymie- niają swe skarby kultury.

Radjo staje się potężnym narzę- dzem postępu uczuć braterskich. Niejeden naród, żywiący w duszy zaszarżowaną nienawiść do innego na- rodu, nienawidzą, nie mając aktu- alnych motywów, ale wynikają- cą z jakichś dawno zapomnianych walk — teraz, wsłuchując się w je- go muzykę, poezję, odczyty — spo- strzegają, że uprzedzenia miały fa- lszywe: że ów diabeł wcale nie jest taki straszny, jak mu go malowały zmurszałe kroniki.

Jeżeli taki wpływ wywiera ra- djo w stosunkach międzynarodow- ych, to ileż mocniej odbija się jego służba w roli spajacza jednego i tego samego narodu!

W niektórych krajach, gdzie ra- djo ma już za sobą pewną histo- rję i szerokie zastosowanie, zauwa- żono na przykład zanikanie gwar- miejscowych na korzyść ogólnego języka literackiego. Narzeczają pro- wincjonalne i prowincjonalne for- my wychodzą z powszechnego u- życia. U nas też to zjawisko za- uważyć można.

Kto pojeździ trochę po szeroki- ch obszarach Rzplitej, kto poza- gląda do chat, zaopatrzonych w radjo, tego musiało uderzyć wbo- gacenia języka włościan mnóstwem słów, ongiś im nieznanym. Przy- tem nie jest to używanie wyrazów na efekt — tak często stosowa- nych fałszywie ku uciesze koba- retowych dowcipistów. To nie żad- ne „wentualnie”, „faktycznie”, „tamtych pedem”, (zamiast stande pede), ale dobre, zupełnie popraw- ne posługiwanie się terminami, gwarze ludowej kiedyś zupełnie obcymi. Nietylko obcymi, ale wręcz zbyt czarnymi, gdyż ciasnota pojęć po słowa te wcale nie sięgała.

Bawiąc niedawno w domu drob- nego ziemianina w okolicach Śluc- ka zanotowałem jeszcze jedno zja- wisko.

Oto, młodzież — zawsze wrażli- wa i łatwiej przejmująca nowe — mówi już „po warszawsku”. Zanika akcent charakterystyczny, zanikają wyrażenia i zwroty lo- kalne.

W pierwszej chwili zrobiło mi się przykro. Lubię tę gwarrę kresową. Wprawdzie dużo w niej rusycyz- mów, a zwłaszcza naleciałości biał- oruskich, ale nie brak też jed- nym z archaicznej polszczyzny, spotykanych tylko w dziełach au- torów przedrozbiorowych. Tu moż- na było usłyszeć i „gwoli”, i „wzdy”, i „precz”; i „baczę” i w le innych poniechanych wyrażeni.

Atoli, po namyśle, przyznać mu- siałem, że daleko więcej stać po- żytku, aniżeli szkody: zwłaszcza u nas gdzie znaczny jest odsetek o- bywateli innych ras, pod których wpływem tworzą się tu i owdzie potworne wprost prowincjonaliz- my; u nas, gdzie stuletnia niewola namnożyła niezliczoną ilość germa- nizmów i rusycyzmów — do- broczynny musi być wpływ instytu- cji, zdolnej rozpowszechnić w ca- łym kraju jeden i to zupełnie po- prawny język — że tak powiem — centralny.

I taką właśnie instytucją jest „Polskie Radjo”. Ono jedyne!

Nie go w tej roli zastąpić nie może.

Dlatego też troska o piękny ję- zyk wszystkich odczytów, feljeto- nów, słuchowisk stanowi jeden z najpierwszych obowiązków kierow- ników „Polskiego Radja”.

Jak dalekie, jak szerokie są je- go pedagogiczne wpływy, dowo- dzą częste listy, otrzymywane z zagranicy (a między innymi i z Litwy kowieńskiej), w których ko- rrespondenci błogosławią radjo, że

PLACE

z drzewkami owocowymi, z LASEM i bez lasu w Julianowie, przylegającym Marysinie III i LANGÓWKU na dogodnych wa- runkach do sprzedania. Bliższe szczegóły na miejscu przy Kasie wejściowej w Julianowie i w Zarządzie Dominium Julianów Marysin III, w Łodzi Piotrkowska 104, tel. 225-88 w godz. 10-1 i 3-8 w

Co usłyszymy przez radjo?

- 10.15 Nabożeństwo i odczyt mi- syjny. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. 13.20 Muzyka z Warszawy. 13.40 Odczyt. 14.00 Muzyka z Warszawy 14.10 Odczyt p. t. „Życie na gwiazdach”. 14.25 Muzyka z Warszawy. 16.25 Audycja żołnierska. 17.05 Program dla dzieci. 1) „Co się dzieje na świecie”. 2) Feljeton dr. med. Szpakowskiego p. t. „Hi- storia zranionego palca”. 17.35 Komunikat „Z przed stu- lat”. 17.40 Koncert popularny. Wyk. Orkiestra tramwajów miejskich. 19.00 Rozmaitości 19.20 Komunikat sportowy Łódz- ki i płyty gramofonowe. 19.40 Skrzynka pocztowa tech- niczna. 20.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.

- 20.15 Muzyka lekka z Doliny Szwajcarskiej. Wyk. Ork. filharmo- nji warszawskiej pod dyr. A. Doł- życkiego i zespół „Revellersów polskich”. W przerwie kwadrans literacki p. t. „W górach” nowela Bolesława Prusa. 22.00 Feljeton p. t. „Obyczaje żniwne w Polsce”. 22.15 Komunikaty: meteor, poli- cji i sportowy. 22.30 Recital wiolonczelowy K. Wilkomirskiego. Akomp. p. Marja Wilkomirska. 23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE. Berlin (419) i Wrocław (325) 20.00 Lekka muzyka amerykań- ska. Stuttgart (360) 19.45 Mozajka programowa. Langenberg (472) 19.55 Koncert (M. in. Uwertura „Wesele Figara” Mozarta, Suita Beethovena, Symfonia „Z nowego świata” Dworzaka). Medjolan (501) 20.45 Opera Franca Alfano „Zmartwychwstanie”. Bero-Münster (459) 21.10 Operetka Falla „Brüderlein fein”.

Pierwszorzędny zakład krawiecki-damski J. Moszkowicz, Zawadzka nr. 22 Telefon 137-30

Uprzejmie zawiadamiam Sz. Klientelę, iż po powrocie z Pa- ryża, salon mój zaopatrzony jest w najelegantsze modele naj- znakomitszych domów mody, jak Paquin, Patou, Bernard, Cha- nelle i t. d. — J. Moszkowicz, Zawadzka 22. Tel. 137-30.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski Dziś, 9.00 „200.000” Jutro, 9.00 „200.000”

TEATR MIEJSKI Dziś o godz. 9 wiecz. ostatnie przedstawienie komedji Szalom Alejchem „200,000” (Wielka wygra- na). Ceny najniższe.

„RAKIETA” Dziś trzy przedstawienia: o go- dzinie 6, 8 i 10 wiecz. rewji „Wie- cie? Zula w Rakiecie”, która sałę zapełnia doborową publicznością. TEATR LETNI W PARKU STASZICA Dziś pożegnalne przedstawienie najweselszej rewji letniego sezonu „Babie lato”. Wszystkie numery są bisowane. KONCERT CHÓRU ROSYJ- SKIEGO Dzisiaj o godzinie 4 po południu

odbędzie się w sali filharmonji za- powiedziany koncert chóru rosyj- skiego pod dyr. Dymitra Dubrow- skiego. Udział w koncercie bierze utalentowana pieśniarka Fedora Morozowa, która wykona cały sze- reg najulubieńszych piosenek ro- syjskich przy akompaniamencie gi- tary. W drugiej części chóru rosyj- ski wykona pieśń syberyjskich wódczógów oraz tabor cygański w oryginalnych kostjumach wraz z tańcami rosyjskimi. Bilety sprze- daje kasa filharmonji.

Intratny proceder szantażystów „Urzednicy skarbowi” i „wywiadowcy policji” grasowali wśród kupców

Do mieszkania emerytowanej nauczycielki Aleksandry Bemowej (Radwańska 19) przybyło dwóch mężczyzn, którzy przedstawili się jako funkcjonariusze urzędu śled- czego i oświadczyli, iż mają roz- kaz dokonania rewizji, gdyż otrzy- mano poufne wiadomości, że Be- mowa zajmuje się stręczeniem do nierządu i utrzymuje w swem mieszkaniu kobiety lekkich obycz- ajów.

W międzyczasie do mieszkania przyszedł stary znajomy. Rzekomi urzednicy po przeprowadzeniu re- wizji spisali protokół.

Jeden z nich oświadczył, że acz- kolwiek rewizja nie dała żadnych pozytywnych rezultatów, to jed- nak akta sprawy zostaną wręczone kierownikowi brygady i będzie o- na musiała zgłosić się do urzędu i złożyć zeznanie. Sprawa taka jest bardzo przykra, a za wynagrodze- niem 150 złotych zniszczą proto- kół. W tym momencie Bemowa przypomniała sobie że identyczny wypadek miała już w lutym r. b.

Przypomniawszy sobie to, odwo- lała na bok swego znajomego i wszystko mu opowiedziała. Ten poradził jej, aby natychmiast za- łąła od wywiadowców wylegitymo- wania się. Na to żądanie rzekomi wywiadowcy usiłowali uciec.

ono daje jedyną możność posłucha- nia mowy ojczystej.

Niejedno dziecko emigranta, którego los zagnał do Niemiec, do Francji, Bóg wie gdzie jeszcze — tylko dzięki radju utrwała swą zna- jomość języka polskiego, tylko

dzięki niemu nie zatracą łączno- ści z krajem rodzinnym.

Tu również specjalne ma znacze- nie rola radja, odkazującego mowę słuchaczy, narażonych na zaśmie- canie jej obcymi naleciałościami. R.

Ostatnie 2 dni Rewji „Wiecie? Zula w Rakiecie!”

Występy Pogorzelskiej, Toma i Fuksa są na ustach wszyst- kich, mówi się o nich wszędzie. Dziś, w niedzielę, 3 przedsta- wienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz. Bilety w cenie od 1 — 5 zł. na wszystkie te przedstawienia sprzedaje kasa dzienna Traug- guta 1, tel. 164-00, od godz. 11 — 2, zaś od godziny 4 pop. czynna kasa w teatrze „Rakie- ta”. —

Dr. B. Robinson powrócił Piotrkowska 10, tel. 131-86

Pierwsza parowa pralnia otwarta zostanie w najbliższych dniach

Tow. Przem. Handl. Jan Winter w Łodzi Sp. Akc. otwiera w naj- bliższych dniach wielką pralnię p. f. Pierwsza Łódzka Pralnia „Al- fa” przy ul. 28 p. Strz. Kan. 41

Nie ulega wątpliwości, że pu- bliczność powita z zadowoleniem powstanie jedynego w naszym mie- ście nowoczesnie urządzonego wiel- kiego zakładu pralniczego.

Pralnia „Alfa” została nakładem bardzo znacznych środków pienięd- zych wyposażona w najnowsze ur- ządzenia z dziedziny techniki wod- nej, maszynowo-pralniczej itp. a nadto postarało się kierownictwo

Na żądanie

Sz. klienteli zaprowadziłem specjalny dział wełniany bo- gato zaopatrzony

POLECAM najmodniejsze krajowe i zagraniczne WEŁNY

gwarantowanej jakości po cenach konkurencyjnych

M. FERSTER PIOTRKOWSKA 41 tel. 214-31.

Znakomity powieściopisarz WACŁAW SIEROSZEWSKI mówi o filmie „HALLELU- JAH”:

Jest to jeden z najpiękniej- szych obrazów, jakie znam. Wi- działem „Dusze Czarnych” w Paryżu, a teraz w Warszawie. Wybredny, kapryśny Paryż u- znał dzieło Kinga Vidora za re- welację.

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Powstała przed kilkoma miesi- ecami nowa placówka przemysłu e- lektrotechnicznego „Argon” wyka- zuje stały rozwój produkcji.

Fabryka produkuje żarówki no- we i regenerowane firmowe „Argo- nówki” o mocy od 5 do 1000 świec zarówno zwykłe jak i mleczne oraz światłodienne. Specjalność żarów- ki schodowe niskowattowe.

Pozatem fabryka produkuje ru- ry neonowe z niepekającego szkła „Pyrox” w czterech zasadniczych kolorach.

NA SEZON SZKOLNY

Firma Juljusz Rozner Sp. Akc. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 98 zaopatrzyła się w duży wybór mun- durek i szyneli uczniowskich, we- fartuszek dla ucznia, buciki, poń- czochy, bieliznę itp. rzeczy potrzeb- ne uczącej się młodzieży.

Dzięki zupełnemu zreorgani- zowaniu przedsiębiorstwa zostało u- możliwione obniżenie kalkulacji wszystkich towarów do minimum.

Duży obrót — mały zysk jest i nadal dewizą firmy, dzięki czemu cieszy się ona szerokim kołem sta- lej klienteli, która jest najlepszą reklamą przedsiębiorstwa.

Bogato zaopatrzone działy kon- fekcji damskiej, konfekcji mę- skiej, dział ubiorów szkolnych, poń- czoch, skarpetek, piżam, kołnierzy- ków, krawatów, parasoli, kapelu- szy, obuwia skózanego firmy A. Heinego, kaloszy i śniegowców naj- przedniejszych fabryk daje pełną gwarancję Sz. Klienteli dobrego i korzystnego zakupu wszelkich to- warów.

Kto miłuje zwierzęta po- winien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Skład reprezentacji Polski na XXVIII-me strzeleckie mistrzostwa świata

Reprezentacja Polski na XXVIII międzynarodowe zawody strzeleckie, myśliwskie i łuczne o mistrzostwo świata składa się z 52 zawodników. Liczba ta nie obejmuje jednak zespołu z broni myśliwskiej — śrutowej do rzutków, skład osobowy którego zostanie ogłoszony w ciągu najbliższych dni.

Kapitanem reprezentacji, Rzpłitej jest ppłk. Ignacy Bobrowski. Reprezentacja dzieli się na 3 zespoły zasadnicze:

1) strzelający z karabinu wojakowego, dowolnego i małokalibrowego, oraz pistoletów — dowolnego i wojakowego, skład którego stanowią: Biederman Tadeusz, kpt. Borzemski Marjan, Borowski Witold, Boye Stefan, ppłk. Bobrowski Ignacy, sierż. Dąbrowski Michał, Dzięwanowski Jan, kpt. Gościelwicz Bolesław, Golański Michał kpt. Galinowski Adolf, kpt. Jasiński Stanisław, Jaskuński Józef, Jabłoński Jan, sierż. Kisielewicz Julian, sierż. Kwaciszewski Bronisław, Krasnopolski Michał, Kubalski Tadeusz, kpt. Lewiński Stanisław, por. Łuczowski Józef, pchor. Matusiak Andrzej, kpt. Pilch Michał, kpt. Przybylski Piotr, ppłk. Prokop Jan, Piątkowski Zenon, kpt. Stawarz Aleksander, mjr. Stawarz Stanisław, Sawicki Michał, mjr. Wrzosek Jan, por. Zaleski Kazimierz, kpt. dypl. Podoski Jerzy, Grzymski Stanisław.

2) strzelający z broni myśliw-



Znany szwedzki łucznik E. D. Heilborn.

skiej kulowej do jelenia w biegu, oraz śrutowej do rzutków — w składzie: Barański Eustachy, kpt. Rawicz Łucjan, inż. Ostrowski Aleksander, oraz jako rezerwa Ciążyński Józef, Barański Tadeusz i Torca Stanisław.

3) strzelający z łuku, skład którego stanowią: Kurkowska-Spychayowa Janina, Królówna Marja, Stefańska Irena, Komańska Irena, Kościerzanka Marja, Sikorówna Stanisława, Trajdosówna Marja, Kosiński Zbigniew, Sawicki Michał, Teraszkiewicz Mirosław, Cholina Jan, Piwowarski Zygmunt, Sokolowski Kazimierz.

W 4 dni XXVIII międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych o mistrzostwo świata stanowiska strzeleckie zajmowali węgry, estończycy, Finowie, norwedzy, Amerykanie, Szwedzi, Czechosłowacy i Polacy. Dzień rozpoczęto zawodami głównymi z karabinu wojakowego o mistrzostwo świata, do których stanął J. Wilberg (Estonja) i F. Schuts (Estonja), z rezultatem dla pierwszego 425 pkt., dla drugiego 417 pkt. na 526 możliwych. Poza tym w dalszym ciągu odbywały się strzelania ćwiczebne o nagrody pieniężne i o odznaki mistrzowskie.

Hazenistki łódzkie grają z reprezentacją Polski

Projektowany mecz reprezentacji Łodzi z reprezentacyjną drużyną Polski w hazenie, który miał być generalnym treningiem przed wyjazdem polek na tournée po Czechosłowacji i Jugosławii dojdzie jednak do skutku. Początkowo termin spotkania wyznaczony był na środę ub. tygodnia, jednak zawody te zostały odwołane z powodu opóźnienia wyjazdu reprezentacyjnego zespołu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, zawody powyższe odbędą

się jednak w Łodzi w dniu 3 września o godzinie 4.30. Reprezentacyjna drużyna Łodzi nie została jeszcze ustalona, skład jej uzależniony jest bowiem od składu reprezentacji Polski, przypuszczalnie jednak łodzianki walczyć będą w składzie: Kordowska, Zylberżanka, K. Polomska II, Kurylukówna, Hołyszewska, Hołcgreberówna, Gruszczyńska, Markowska, Nykówna. Możliwy jest udział Kordowskiej i Gruszczyńskiej w reprezentacji Polski.

Największy trójmeczek tenisowy Ameryka — Francja — Anglja walczyć będą na meczu w Filadelfji

W roku bieżącym amerykański związek tenisowy obchodzi 50-lecie swego istnienia i z okazji tej postanowił zakończyć swój sezon pierwszorzędną imprezą. Oto na kortach Filadelfji, rodzinnego miasta „wielkiego Billa” projektowa-

ne jest rozegranie sensacyjnego trójmeczku tenisowego: Ameryka — Francja — Anglja, a więc meczu, w którym wezmą udział kraje, przodujące obecnie w tenisie światowym.

Wysłanie dobrej reprezentacji francuskiej jest jednak mocno wątpliwym, bowiem zarówno Cochet jak i Borotra odmówili swego udziału ze względu na zbyt długi wyjazd. Ponieważ jednak zobowiązania francuskiego związku są zbyt wielkie przeto barwy Francji będą na trójmeczu tym reprezentowane przez Brugnona Merlina i Bernarda. Anglję reprezentują Perry i Highes, możliwy jest również i wyjazd Austina. Stosunkowo najsilniejszy zespół wystawią Amerykanie, którzy są przecież u siebie w domu i łatwo to mogą uczynić. W rachubę brani są gracze: Doeg, Lott, Wood, Sutler, Allisen, Vines i van Pyn.



Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

9-ta partja meczu *) . Amsterdam 1931 PARTJA Nr. 28

- Białe — I. R. Capablanka.
Czarne — Dr. M. Euwe.
- d2—d4 d7—d5
 - Sg1—f3 Sg8—f6
 - c2—c4 c7—c6(1)
 - Sb1—c3 d5:c4
 - a2—a4(2) Gc8—f5
 - Sf3—e5 Sb8—d7(3)
 - Se5:c4 Hd8—c7
 - g2—g3 e7—e5
 - d4:e5 Sd7:e5
 - Gc1—f4 Sf6—d7
 - Gf1—g2 Gf5—e6
 - Sc4:e5 Sd7:e5
 - O—O Hc7—a5
 - Sc3—e4 Wa8—d8
 - Hd1—c2 Gf8—e7(4)
 - b2—b4 Ge7:b4
 - Hc2—b2 f7—f6
 - Wf1—b1?(5) O—O?(6)
 - Gf4:e5! f6:e5
 - Se4—g5 Gb4—e3(7)
 - Hb2—e2! Ge6—f5
 - Gg2—e4 g7—g6(8)
 - Hc2—a2+ Kg8—g7
 - Wb1:b7+ Wd8—d7
 - Wa1—b1 Ha5—a6
 - Ha2—b3! Wd7:b7(8)
 - Hb3:b7+ Ha6:b7
 - Wb1:b7+ Kg7—g8(10)
 - Ge4:c6(11) Wf8—d8
 - Wb7:a7 Wd8—d6
 - Gc6—e4 Gf5—d7
 - h2—h4 Gc3—d4
 - Wa7—a8+ Kg8—g7
 - e2—e3 Gd4—c3
 - Ge4—f3 Czarna poddały się.

Uwagi:
1) Tak zwana obrona czeska — obecnie bardzo modna na turniejach.
2) Tak grał również dr. Aljechin w meczu z Bogoljubowem.
3) Tak się skutecznie bronił dr. Vidmar w partji z Capablanką na turnieju w Karlsbadzie.
4) Lepiej zagrał tu Bogoljubow w partji z Aljechinem — Gf8—b4.

*) Wynik meczu + 2 — 0 = 8 (a nie 7 nierozegranych — jak to niedokładnie podano w poprzednim dziale szachowym).

Posunięcie w tekście daje białym możliwość ładnego zaofiarowania piona.

5) Rzadki wypadek niedokładnej gry wielkiego mistrza kubańskiego, czego jednak partner nie wykorzystuje. Białemu należało grać 18. Wa1—b1.

6) Należało zagrać 18... Sc4! gdyż bić gońca b4 białe naturalnie nie mogą wobec Wd1+.

7) Lepiej byłoby 20... Gf7. Teraz Capablanka bardzo energicznie wykorzystuje sytuację.

8) Nie było nic lepszego: 22... G:e4 23. H:e4, g6 24. Hc4+, Kk8 25. W:b7 i białe wygrywają.

9) Jeśli 26... Gd4? to 27. W:b7, G:d7 28. H:b7, H:b7 29. W:b7 i wygrywają.

10) Nie wolno 28... Kh6 wobec 29. h4!

11) Groźąc Gd5+. Teraz partja jest już zupełnie beznadziejna dla czarnych.

Końcówka Nr. 19

(Sz. Kozłowski — Łódź)
Białe: Kb2; Wb7; pionki a3, a4, a5 (5).
Czarne: Kh6; pionki h7, h2 (3).
Białe zaczynają i remisują.

Rozwiązanie zadania Nr. 7

(O. Dehler)
1. Ke1—f1 Sc5—a4
2. Wc7 i 3. Sb6 + i mat.
1. Sc5:d7
2. c6:d2+ i 3. d7—d8 H + i mat.
1. Sc5:e4
2. Sd7—b6+ i 3. Wb7 + i mat.

Afryka mówi...

„Grand Kino” przoduje

Chcesz zobaczyć dobry film — wybierz się do Grand-Kina

„W okresie kryzysu ekonomicznego — stać mię tylko na dobry film”

Wytworna i piękna gwiazda ekranu francuskiego

SUZY VERNON

jako kochanka generała ROSYJSKIEGO w filmie p. t.

ROZSTRZYGAJĄCA NOC

fascynuje, porywa. **Tło rosyjskie.** — Film reżyserji twórcy „Białych Cieni” Wytw. „Paramount-Films”.

Jako partner pięknej francuzki — męski Tommy Bourdelle — Oto następny przebój Grand-Kina

Przerwanie mistrzostw feni-sowych we Lwowie

Złe fatum prześladowuje tenisistów we Lwowie. Już od pierwszego dnia mistrzostw pogoda niedopisywała, deszcz i wichura wypłoszyły widzów, z których nawet najbardziej zapaleni zwolennicy białego sportu nie chcieli ryzykować. Organizatorzy i zawodnicy dzielnie walczyli z temi trudnościami i przetrwali nawet trzy dni na kortach, jednak czwartego dnia musieli skapitulować i odwołać wszystkie wyznaczone gry. Pusto więc było w piątek na kortach tenisowych lwowskich.

Yvonne Goddard



zdobyła mistrzostwo Europy, przepluwając 100 metrów crawlem w 1 min. 10 sek.

Henryk Hausen



zdobył szosowe mistrzostwo kolarskie świata dla zawodowców na trasie 172 kilometrów.

Walka o istnienie włókiennictwa Tylko konsolidacja organizacyjna producentów umożliwi przetrwanie kryzysu

Na łamach organu centralnego związku „Przegląd Gospodarczy” zamieścił p. J. Okno obszerny artykuł, omawiający sytuację włókiennictwa polskiego w pierwszym półroczu b. r. Początek tego roku jest dla włókiennictwa polskiego ostatnim ogniwem okresu głębokich przemian i ostrego przesilenia, jakim był rok 1930.

Działalność włókiennictwa w tym roku rozwija się w kierunku likwidacji składów, potanień kosztów wytwórczości i zbytu drogą reorganizacji pracy, odbudowy zaufania i stabilizacji stosunków na rynku.

Dalszym etapem tej działalności jest stworzenie karteli i konwencji. W tej dziedzinie osiągnięto względnie pomyślne wyniki i to pomimo mnożących się przeszkód w postaci spekulacyjnych wahań na światowych rynkach surowców, nowych zwyczajów celnych, skutków rządowej akcji zniżki cen, i konkurencji chałupników.

Drugi kwartał upłynął dla włókiennictwa pod groźbą utraty ostatniego masowego odbiorcy, jakim był urzędnik państwowy.

W tych warunkach rezultaty osiągnięte przez włókiennictwo, które zresztą przewyższa skutki kryzysu kosztem własnej substancji majątkowej, nabierają dużego znaczenia.

Zatrudnienie w przemyśle włókienniczym w pierwszym półroczu b. roku było znacznie większe niż w tymże okresie r. ub. Należy zaznaczyć, iż bez-

robotni włókiennicy stanowili w pierwszych 6 miesiącach przeciętnie około 32 proc. ogółu włókienników. Jest to odsetek znacznie większy od zeszłorocznego. Przyczyną tego było reorganizowanie systemu pracy przez zatrudnianie 2 zmian robotników po 3 dni w tygodniu.

Wydatność pracy zwiększyła się o 50 proc.

Szereg zakładów przeszedł na pracę akordową przy obsłudze większej ilości maszyn przez jednego robotnika. Jest to niewątpliwie poważna zdobycz pol-

skiego przemysłu włókienniczego. —

Stan finansowy włókiennictwa polskiego jest nadal niepomny i zagraża bytowi poważnych nawet placówek. Osiągnięte w pierwszym półroczu b. roku wyniki nie umożliwiają przemysłowi ani handlowi zapoczątkowania akumulacji kapitału obrotowego. Wyniki te przemysł zdobywa często kosztem własnego kapitału zakładowego. Załamanie się szeregu wielkich przedsiębiorstw, na których wyroby był stale duży

popyt, firm, które cieszyły się zaufaniem kapitału zagranicznego wskazuje na poważne położenie naszego przemysłu.

Drogą do umożliwienia przemysłowi przetrwania kryzysu jest dalsza konsolidacja interesów wytwórców. Pierwsze kroki zostały już poczynione przez utworzenie konwencji fabryk wyrobów jedwabnych, związku przedsiębiorców zgrzebnych, kartelu producentów kotonowych oraz przez wzniesienie kartelu producentów przędzy bawełnianej —

Reforma podatkowa za 5 lat!

Narazie przeprowadzane są oszczędności i redukcje

Na posiedzeniu specjalnej komisji BBWR. dla spraw reformy podatkowej, pod przewodnictwem posła dyr. Hołyńskiego, wiceamin. Zawadzki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował konieczność reformy podatkowej w Polsce oraz nakreślił program prac komisji. Na posiedzeniu omawiano zagadnienie podatku dochodowego na tle całokształtu spraw reformy podatkowej. — Wszelkie potrzebne do tego materiały zostały dostarczone przez min. skarbu. Dalsze obrady komisji toczyły się 29 b. mies.

Na posiedzeniu tem przedstawił szczegółowy plan reformy podatkowej, obejmujący okres pięcioletni, w ciągu którego reforma ta ma być całkowicie zrealizowana.

*

Minister skarbu wydając ostatnio rozporządzenie o organizacji i zakresie działania izb i urzędów skarbowych, zlecił wprowadzenie w tem rozporządzeniu przepisów, umożliwiających osiągnięcie daleko idących oszczędności w wydatkach administracyjnych i rzeczowych władz i urzędów skarbowych. Mianowicie zespolenie kas skarbowych z urzędami skarbowymi, umożliwi zmniejszenie w administracji skarbowej ponad 200 stanowisk niższych funk-

cjonariuszy, które to stanowiska zostały już prawie opróżnione z powodu normalnych ubytków i obowiązującego od dnia 1 stycznia b. roku zakazu przyjmowania do służby nowych kandydatów.

W dalszym ciągu zespolenie umożliwi zmniejszenie pewnej ilości nieobsadzonych obecnie etatów urzędniczych oraz spowoduje znaczne zmniejszenie wydatków na materiały pisarskie, druki i t. p. oraz inne wydatki rzeczowe. Ogólna suma przewidywanych z tego tytułu oszczędności może przekroczyć kwotę 2 milj. złotych w stosunku rocznym. Dalszą oszczędność niewątpliwie przyniesie zmniejszenie ilości oddziałów w każdej izbie skarbowej o dwa oraz przewidziana w rozporządzeniu możliwość koncentrowania wszystkich czynności kancelaryjnych izby skarbowej w jednej kancelarii.

Wytwórnia

Firanki, kap, sztor, rolet i portjer: etaminowe, tiulowe, haftowane z ręcznym file białe i ekri w najnowszych deseniach, sprzedaż hurtowa i detaliczna
Izaak Ber Piotrkowska 85
Aleja Kościuski 28 telef. 119-34 dawniej Południowa 6.

Pięć lat

na froncie gospodarczym

Drugi tom omawianego przez nas na łamach „Głosu Porannego” wydawnictwa p. t. „Pięć lat na froncie gospodarczym” składa się z 8-miu części.

Pierwsza część obejmuje zagadnienia samorządu gospodarczego, druga — samorządu terytorjalnego, trzecia — poświęcona jest gospodarce państwowej, czwarta — zagadnieniom polityki gospodarczej piąta — ubezpieczeń, szósta — zagadnieniom społecznym, siódma — regionalnym i ósma obejmuje tematy natury ogólnej — jak prasa go spodarza, organizacja szkolnictwa zawodowego.

Poszczególne części zawierają m. in. artykuły pp.: Wino. Jastrzębskiego, dr. M. Z. Jaroszyńskiego, Jana Strzeleckiego, Stanisława Nowaka, Mik. Dolanowskiego, Pawła Michalskiego, inż. Ant. Krahelskiego, dr. T. Jakubowskiego, M. Kaczorowskiego, Wł. Landaua, Jerzego Dreckiego, Janiny Miedzińskiej Haliny Krahelskiej, Z. Bezkowicza i wielu innych.

Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym wpłynęło do wydziału handlowego podanie firmy „O Szmidt i H. Szymoch” o udzielenie odroczenia wyplat. Oskar Szmidt i Hugo Szymoch prowadzą od roku 1928 przy ul. Lagiewnickiej Nr. 49 mechaniczną stolarnię. Stolarnia ta wyposażona jest w narzędzia i maszyny najnowszego systemu. Firma prosperowała w początkach swej działalności bardzo dobrze i przynosiła dość znaczne zyski, dając firmie nadzieję zapłacenia zobowiązań zaciągniętych z tytułu zakupionych zagranicą maszyn.

Szmidtom należy się od nabywcy nieruchomości jeszcze suma 160.000 zł. której nabywca w terminie nie uiścił i zmusił przez to firmę do uzyskania sum potrzebnych dla spłaty zobowiązań z tytu-

łu zakupionych maszyn zapomocą drogiego kredytu prywatnego. W tym stanie rzeczy wszystkie prawa zobowiązania zbiegły się w jednym terminie i uniemożliwiają firmie honorowanie ich w terminie.

* * *

W styczniu r. ub. ogłosił sąd upadłości firmie „Pokrzywa i Hamburger” sprzedaż wyrobów tekstylnych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 25.

W marcu r. b. odbyło się zebra nie wierzycieli na którym upadli zaproponowali układ w wysokości 10 proc. wszystkich wierzytelności. Ogół wierzycieli wypowiedział się za zawarciem układu.

Sąd układ zatwierdził, przywracając jednocześnie upadłych do części kupieckiej.

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielna) 9
tel. 128-08

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych elektroterapia, diatermia, badania krwi i wydzielin

Andrzej 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda
pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,92 i pół 8,94 i pół 8,90 i pół

CZEKI

Belgia 124,52
Gdańsk 173,55
Holandia 359,95
Londyn 43,88
Nowy Jork — czeki 8.021
Nowy Jork — kabel 8.020
Paryż 35,00
Praga 26,43 i pół
Szwajcaria 173,80
Wiedeń 125,48
Włochy 46,71

AKCJE

Polski 112.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY
ZASTAWNE

Konwersyjna 44,25
6 proc. dolarowa 68,50
7 proc. stabilizacyjna 68.— 68,50
8 proc. BGK 94.—
8 proc. Tow. kred. Przemysłu
Polskiego 70— 71—
4 i pół proc. ziemskie 49,50
8 proc. Warszawy 69.— 69,50
8 proc. Częstochowy 59,75
8 proc. Piotrkowa 60,75
10 proc. Radomia 70,75
10 proc. Siedlec 71.—

NOTOWANIA BAWELNY.
LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie

sierpień 3,68 wrzesień 3,70 październik 3,74 listopad 3,76 grudzień 3,80 styczeń 3,84 luty 3,89 marzec 3,94 kwiecień 3,98 maj 4,02 czerwiec 4,05 lipiec 4,08 sierpień 4,11 loco 3,83

ALEKSANDRIA

Bawełna egipska, zamknięcie.
Ashmouni: październik 8,28 grudzień 8,40 luty 8,71 kwiecień 8,96 czerwiec 9,19,
Sakellaridis: listopad 11,40 styczeń 11,76 marzec 12,15 maj 12,58.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie

wrzesień 6,97 październik 7,18 listopad 7,25 grudzień 7,34 styczeń 7,44 luty 7,54 marzec 7,64 kwiecień 7,72 maj 7,83 czerwiec 7,90 lipiec 8,00 loco 7,15.

Następny program dźwiękowego kina

„CAPITOL”

Pochodnia

(MARSYLJANKA)

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle Wielkiej Rewolucji.

Chłuba francuskiej produkcji filmowej!

W rolach głównych: **JOHN BOLES**

LAURA LA PLANTE

70 proc. spadek obrotów w przemyśle i handlu lnianym

Do gąteży produkcji włókienniczej, które nadotkliwiej odczuwają kryzys, należy z całego szeregu względów niewątpliwie przemysł lniański.

W tej gąteży spadek konsumpcji przybrał rozmiary wprost zastraszające. Zubożała klientela nabywa towary bawełniane zamiast odpowiednich dla pewnych celów towarów lnianych, które jednak są dużo droższe.

Bardzo dotkliwie daje się odczuć konkurencja chałupników i warztatów przy więzieniach, które

nie opłacają świadczeń ani podatków i mogą sprzedawać towar po minimalnych cenach.

Obroty tej branży w br. spadły o 70 proc. pomimo obniżenia cen.

Konkurencję stwarza również import zagraniczny, który jest bardzo znaczny zwłaszcza jeżeli chodzi o Czechię. Transakcje zawierane są przeważnie za gotówkę z uwzględnieniem rachunku otwartego na 2 — 3 tygodnie. Likwidacja rynku wekslowego spowodowana została bankructwami wielu słabszych firm opartych na kruchych podstawach finansowych.

DYREKCJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI, ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1 i 2 września r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać) podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR ANTONI IDŹKOWSKI

SALA FILHARMONJI

DZIŚ, Niedziela, dnia 30-go sierpnia 1931 r.
o godz. 4-ej po poł.

KONCERT

Chóru Rosyjskiego

pod dyrekcją

DYMITRA DUBROWSKIEGO.

Udział bierze SOLISTKA

Teodora Morozowa

pieśniarka — przy akompaniamencie gitary.

W PROGRAMIE:

Romanse cygańskie. Rosyjska muzyka. Rosyjskie pieśni ludowe. Tańce rosyjskie. Pieśni syberyjskich włóczęgów. Tabor cygański — w inscenizacji J. Tawriczeskiego. Pieśni rosyjskiej emigracji. „Zawiało cię śniegiem, ojczyzno“ i wiele innych.

Oryginalne kostjmy rosyjskie.

Bilety od 80 gr. do zł. 4.— nabywać można w kasie Filharmonji.

Licytacja

W dniu 2 września r. b. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 odbędzie się licytacja nieruchomości, położonej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 218, hip. Nr. 586 rej. hip. Nr. 3440. Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 200.000.—

Blizsze wiadomości udziela **Biuro A. BALLE,** Piotrkowska 87 Tel. 168-20 w godz. 5—7 po poł.Przedszkole oraz komplety przygotowawcze do kl. A. B.
pod kierunkiem**Janiny WAJSÓWNY**dypl. abs. Inst. pedagog. w Genewie
Gimnastyka, robotki, na żądanie język francuski. Zajęcia przed i po poł. Wiadomość: Piotrkowska 271 od 10—12 i od 4 6.
Telefon 225-75.**SALON MÓD
Helena Glass**b. długoletnia st. panna Salonu mód p.
RÓŻY SYRKISOWEJpo powrocie poleca najnowsze modele paryskie
po nader umiarkowanych cenach.**Gimnazjum Wieczorowe
dla Dorosłych**

P. O. W.

(z prawami szkół państwowych)

ul. Śródmiejska nr. 5, III piętro

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekretariat Gimnazjum codziennie w godzinach od 18-ej do 21-ej, poczynając od dnia 27-go sierpnia r. b.

Gimnazjum Humanistyczne Męskie**I. KACENELSONA**

(z prawami gimnazjów państwowych)

ZAWADZKA 43, tel. 151-79.

Zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny przyjmuje kancelaria codziennie w godz. 11—2 i 5—7.

Do Ogółu Nauczycielstwa!

Ostrzegamy przed obejmowaniem posad naucz. i kier. w szkołach pryw. powsz. i religijnych bez porozumienia z Zarządem Sekcji Szkół Prywatnych w Łodzi.

Jednocześnie przypominamy, że w niżej podanych szkołach trwa nadal bojkot posad:

1. Litwina, Brzezińska 5
2. Golberga, Al. I Maja 16
3. Szuldenrajna, Południowa 29
4. Milicha, Wólczajska 5

Zarząd Zaw. Zrzesz. Naucz.
Szk. Pow. Ognisko w Łodzi
Południowa Nr. 3

Uwaga: Sekretariat Sekcji Szk. Pryw. czynny codziennie od 6—8 wiecz. 795—2

WĘGIEL!**WĘGIEL!**Z powodu zlikwidowania bocznic kolejowych przy ulicy Kolejnej przeniosłem **biuro i skład** na ul. **Rokicińska 28**, tel. 131-52 (vis-a-vis Szpitala Anny-Marji, tuż przy Monopolu Spirytusowym), gdzie mieszczą się obecnie nowozałożone bocznic kolejowe.Dostarczam nadal, jak dotychczas, **węgiel** we wszelkich ilościach **znany ze swej pierwszorzędnej jakości** z kopalń: „Kazimierz“, „Juljusz“, „Mysłowice“, i „Modrzejów“ oraz koks i drzewo opałowe**Józef Józefowicz, Rokicińska 28, tel. 131-52**Uwaga: Dojazd tramw. Nr. 10, 15 i 16.
Przystanek tuż przy składach.**STARE KAPELUSZE MĘSKIE**

i zużyte krawaty

przerabiamy na zupełnie nowe.

Warszawa firma **S. Keller, Nowy Świat 37-d**

Przesyłajcie pocztą, odsyłamy za zaliczeniem.

Komunikacja autobusowa

Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa i z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 7-ej rano do 21-ej wieczór z dworca Południowego przy ul. Wólczajskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 m.

Najlepsze lody

po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLIŃSKI**

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 209-87

PREMJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

**OSZCZĘDZAJ NA WSZYSTKIM
LECZ NIE NA ZDROWIU!****Ogłoszenie.**

Urząd Celny w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15-go września r. b. odbędzie się w I terminie sprzedaż z publicznej licytacji towarów, zalegających ponad 14 dni, a mian:

- 1) o godz. 10-tej rano w magazynach kolejowo-celnych przy stacji Łódź-Kaliska,
- 2) o godz. 12-ej w magazynach wolnocłowych firmy „Warrant“, ul. Wodna Nr. 1,
- 3) o godz. 13.30 w magazynach wolnocłowych firmy „Północne Towarzystwo Transp. i Eksp.“, ul. Jerzego Nr. 8.

Sprzedawane będą: przedza maszyny, części maszyn, tkaniny, kosmetyki, rzeczy używane, rodzynki, naczynia porcelanowe, wino, wyroby z blachy i t. p.

W razie niesprzedania powyższych towarów w I terminie licytacyjnym, powtórna sprzedaż tychże towarów odbędzie się w tych samych miejscach i o tych samych godzinach dnia 30-go września r. b.

Kierownik Urzędu:
(—) p. o. **St. Regulski**
(Assesor)

608-3

**Teatr Świetlny
„Przedwiośnie“**

Zeromskiego 74-76

róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16**Ostatnie 2 dni!****„Strzała Erosa“**Role główne wykonują: **Chloe: Lukija Matli, Dafnis: Apolon Marsias**

Nad program aktualności filmowe i wesola farsa. Muzyka ściśle dostosowana do obrazu pod bat. p. A. Czudnowskiego. Początek seansów w dniu powszednie o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o godz. 2 po poł., ostatni o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr.

Następny program: „Król Jazzu“ potężne arcydzieło dźwiękowe, stanowiące ucztę wzrokową i słuchową.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Oryginalny grecki film wg. powieści

Longosa p. n. „Dafnis i Chloe“

Sceny pełnej rozkoszy i radości! — Uświadomienie w kunszcie miłosnym.



CASINO

Dziś i dni następnych!

KREW NA PUŚTYNI
W G. SŁYNNYJ NOWELI G. WERNON'A

NOCE



MAROKAŃSKIE

W rolach głównych:

JACK HOLT, DOROTHY SEBASTIAN I RALPH GRAVES

Nad program: **Dźwiękowe głosy świata** Foxa i aktualności krajowe.

Początek o g. 4.30. W sob. i niedziele o g. 12 w pol.

Na porankach od g. 12—3 ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Salon obuwia dziecięcego

"bobo"

Łódź, al. Boicjuski 36
tel. 157-92

I piętro (lub Andrzeja 7)

poleca na nadchodzący rok szkolny praktyczne i wykwintne obuwie, jak również sandały gimnastyczne, fartuszki szkolne, berety i pończochy dla dzieci aż do lat 14.



Mundurki

plaszczki uczniowskie przepisowe dla wszystkich szkół wykon. szybko, solidnie i tanio Zakład Krawiecki

S. Boczek

PIOTRKOWSKA 19.

3-4 pokoje

z kuchnią z wygodami w czystym domu **poszukiwane**. — Oferty sub. „A.W.” do administracji. —1

Lek. dent.

S. Lewita-Stock
powrócił

ul. Piotrkowska 83.
tel. 224-27.

DR. MED.

S. BERGMAN

choroby wewnętrzne przyjmuje od 3—4 i 7—8 wiecz.

Kilińskiego 44, tel. 143-16
powrócił.

PO POWROTCIE Z ZAGRANICZY

z najnowszymi modelami futer i okryć damskich polecam się nadal Szan. Klijehteli.

Wszelkie zamówienia z materiałów własnych lub powierzonych wykonuję punktualnie solidnie i na dogodnych warunkach.

M. Rozenberg, Łódź
Cegielniana 4, (dawn. 36)
tel. 163-97.

DR. MED.

N. Jelenkiewicz

powrócił

Zawadzka 23, tel. 146-75

Lekarz - dentysta

Szacka-Goldenberg

powrócił

Cegielniana 18, tel. 173-97.
przyjmuje od 3—7.

Na sezon szkolny

mundurki, fartuchy szkolne oraz kostjumy „gimnastyczne do wszystkich szkół poleca

M. GLASS

Łódź, Piłsudskiego 59; (dawn. Wschodnia) Ceny tanie.

Podziękowanie.

Sz. Zarządowi i Administracji „Uzdrowiska” przy Łódzkiej Tow. Pielęg. Chorych „Bykur Cholim” za troskliwą opiekę składa serdeczne podziękowanie i Bóg zapłać.

U-ty sezon kobiecy
w sierpniu.

Powrócił
Karol Trinkhaus
dypl. naucz. tańca

przyjmuje zapisy w szkole tańca ul. Andrzeja 17, tel. 207-91 w godz. od 12—3 i od 7—10 wiecz.

Oprawy

do nowo-wydanego Spisu Abonentów Telefonicznych w Polsce

gotowe do nabycia w składzie papieru „A. J. Ostrowski, Łódź” Piotrkowska 55, Tel. 203-54.

Fartuszki szkolne i mundurki dla wszystkich szkół

stale na władzie. Wykonuje się obetalunki z własnych i powierz. materiałów. — Ceny wydatnie niższe
A. SCHILLER, Łódź, Gdańska 66

Do akt. Nr. 1731—51

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 7 września 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer, Sp. Akc.” składających się z 4-ch bel Kolejowej i 1-ej beli Gabardyna oszacowanych na sumę Dolarów 1000, czyli zł. 8.900.— Łódź, 25.8.31 r.

Komornik S. Górski.

Do akt. Nr. 1735—1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 7 września 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Południowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer, Sp. Akc.” składających się z 11 bel Chusiki 12 | 4 oszacowanych na sumę Dolarów 1.052, czyli zł. 9.362 gr. 80 Łódź, d. 25.8.31 r.

Komornik S. Górski.

Do akt. Nr. 1734 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 7 września 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Południowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer, Sp. Akc.” składających się z 10 bel Dubliu A i 1-ej beli Dubliu 8 | 4. oszacowanych na sumę Dolarów 1570, czyli zł. 13.973.— Łódź, d. 25.8.31 r.

Komornik Stefan Górski

Pracownia Górselów Anna Pilger, Łódź

Zawadzka 21, tel. 137-27

Zawiadamia Sz. Klijehtelę, że na nadchodzący sezon posiada najnowsze materiały w wielkim wyborze oraz **ostatnie fasony paryskie**

Ceny niższe.

Polecam się łaskawej pamięci Sz. Klijehteli

ANNA PILGER

Zawadzka 21, tel. 137-27

Uwaga: Posiadam wielki wybór najnowsz. fasonów **biustonoszy**

8-KLASOWE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
A. SKRZYPKOWSKIEJ

z przedszkolem (freblówka i klasy A. B. C.)

Od dnia 1-go października r. b. w nowym słonecznym lokalu, przystosowanym do wszelkich wymagań higieny szkolnej z dużym boiskiem i ogrodem, przy ul. Piotrkowskiej 187.

Zapisy i lekcje do 1-go października jeszcze na **Wólczańskiej 123, tel. 177-35.** — Egzaminów wstępnych systemem lekcyjnym od 2-go do 5-go września włącznie. Kancelarja czynna od g. 9 do 15-ej.

DYREKTORKA A. Skrzypkowska

Na sezon obecny po cenach bardzo niskich poleca w wielkim wyborze robótki, wyszywanki, tornistry, puszkę do śniadań, gry towarzyskie oraz mnóstwo najrozmaitszych zabawek, które stosowane są do każdego wieku dziecka. **UWAGA:** Szkoły freblowskie otrzymują specjalny rabat.

„Raj dziecięcy” Narutowicza 34, Telef. 192-55.

Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Tel. 175-35.

zawiadamiają, że dnia 2 września b. r. rozpoczynają nowy kurs dla pań i panów. Kurs zawodowy i dżentelmeński.

Dla bezrobotnych specjalne ulgi.

Uplata niska — ratami.

Kancelarja informacji udziela **codziennie** od godz. 9 rano do 8 wieczór.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi ogłasza, że w dniu 9. IX. 1931 r. o godz. 10 rano w Składnicy Skarbowej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 278 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do niżej wymienionych dłużników Skarbu:

Nr.	NAZWISKO I IMIĘ	Miejsce zamieszkania	Rodzaj ruchomości	Cena szacunkowa
1	Gutter Benjamin	Nowomiejska 4	80 szt. manufaktury	od ceny zaof. 3.080 zł.
2	Mendelsohn B-cia M. i Ss.	Pl. Wolności 7	200 palt damskich	3.600 zł.
3	Popowscy B-cia D. J.	Ogrodowa 3	600 chustek różnych	

Łódź, dn. 28 sierpnia 1931 r.

Kierownik Urzędu **W. Sobieraj**
Inspektor Skarbowy.

Skład Węgla, Drzewa i Koksu

A. Schwartz

Przejazd 90, tel. 116-14

Przy Przedzalnianej, dojazd tramwajem Nr. 15.

Poleca węgiel górno-śląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczepach i rąbana. Dostawa do domów w każdej ilości.

CENY NAJNIŻSZE.

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej
wśród Żydów p. n. „**ORT**” w Łodzi

Wólczańska 27 — Tel. 111-23.

We wtorek, dn. 1-go września r. b. rozpoczynają się zapisy na następujące kursy i warsztaty:

1. Wyrób pończoch na maszynach mechanicznych okrągłych.
2. Tkactwo mechaniczne.
3. Praca pomocnicza włókiennictwa.
4. Praca pomocnicza pończosznictwa.
5. Ketlowanie mechaniczne.
6. Szycie i krój bielizny.
7. Konfekcja damska i dziecienna.
8. Haft maszynowy.
9. Haft ręczny i kreślenie zawodowe
10. Kurs kroju dla krawców damskich
11. Kurs kroju dla krawców męskich
12. Radio-montaż (teoria i praktyka)
13. Szoferstwo
14. Ondulacja i roboty stołowe.
15. Manicure.

Zapisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa „ORT”, Wólczańska 27, w godz. biurowych.

Zdrowy, mocny

koń

do bryczki, lub wozu ciężarowego, z uprzężą albo bez, jak również wóz, — tanio do **sprzedania**. A. Miller i S-ka Przejazd 4. —1

Docent

Dr. med. Adolf Falkowski

Dyrektor Szpitala Kochanówka, choroby nerwowe i psychiczne, przyjmuje ul. Piotrkowska 64 m. 4 w poniedziałki, środy i piątki od g. 4 do 6. Tsl. 102-62 w Łodzi „149-20 w Kochanówku.

Do akt. Nr. 1701 | 31 r.

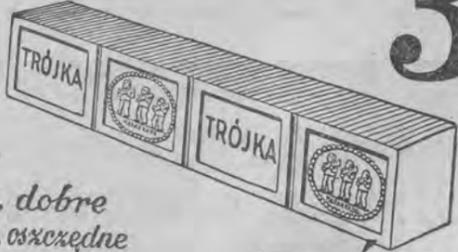
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na sa sadz. art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1931 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marij Adler i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 680.— Łódź, dn. 21.8.31

Komornik S. Górski.

Mydło

3



- 1. dobre
- 2. oszczędne
- 3. pachnące

TRÓJKA

Na sezon szkolny

Polecamy mundurki i szynele, jak również palta dla chłopców i dziewcząt.

Najnowsze fasony! Ceny przystępne!

Na składzie największy wybór

B. JAKUBOWICZ

Łódź, Pomorska 5

PERFUMERJA

„ORCHIDEA”

3 ul. Prez. Narutowicza 3

Poleca: po cenach najniższych wyroby kosmetyczne wszelkiego rodzaju krajowe i zagraniczne oraz najmodniejsze perfumy o subtelnych zapachach dla wirtuozek pań i panów



Bруд i kurz

TAPET ŚCIAN SUFITÓW usuwa

„CLIMAX”

Pasta oczyszczająca

Skład główny u firmy A. Miller i S-ka

Skład Farb ul. Przejazd Nr. 4 telef. 208-73

7830

NAŁĘCZÓW - ZDROJOWISKO

Tani sezon jesenny od 1 września Za pobyt 21-dniowy zł. 285.— Informacje w Warszawie, ul. Mianowskiego 4. Tel. 870-42 od 9-2 i 5-7, lub w Nałęczowie Administracja Zakładu

KURSY

Kroju, szycia i robót ręcznych MARJI PUTOWEJ

UL. PIOTRKOWSKA 103 parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobniaków, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1-4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni Pojedyncze działy zależnie od umowy i na godziny: Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczenicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

PRZEDSZKOLE „DOM DZIECIECY” — syst. — Montessori dla dzieci od lat 3-7 w godz. przed i popołudniowych. Języki obce dla dzieci Niemiecki, Francuski, Angielski w grupach w godzinach popołudn. pod kierownictw. W. KAPŁANÓWNY Przyjmuje się zapisy codzien. od g. 11-2 i od 4-6 TRAUGUTTA 12, fr. II p. tel. 122-56. Począz. zajęć 1 września

SKŁAD SUKNA I KORTÓW S. SULKES

Łódź, Nowomiejska 15. Tel. 163-84. I piętro front, poleca w bogatym wyborze materiały ubraniowe oraz damskie firm Bielskich, Leonhardta i Tomaszowskich PO CENACH FABRYCZNYCH.

7804-3



Na rok szkolny

Teki, tornistry, piórniki oraz wszelką skórzaną galanterję i przybory podróżne poleca

Stefan Skarżyński Piotrkowska 133, tel. 168-88.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Riecher, Sp. Akc.” zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzyją z dnia 3 lipca 1931 roku wyznaczył nowy 4-miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Podając decyzję tę do wiadomości publicznej, wzywam wierzycieli, aby się stawili osobiście lub przez pełnomocników i przedstawili tytuły wierzytelności swych, w celu zgłoszenia ich do masy upadłości, w terminie do 31 grudnia 1931 roku w kancelarii syndyka tymczasowego w godzinach od 3 — 5.

Sprawdzenie odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 8 stycznia 1932 roku o godz. 10 zrana w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego nr. 5).

Wierzyciele, którzy się w terminie tym nie stawia i nie zrzeczą za rzetelność, ulegną skutkom, wskazanym w art. 513 Kodeksu Handlowego.

Syndyk tymczasowy Adwokat JÓZEF ŁASKI

Łódź, Południowa nr. 20.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg pisemny na budowę 16 domów drewnianych parterowych, w dwóch kompleksach — jeden na Chojnach, drugi na Mani.

O roboty mogą się ubiegać firmy koncesjonowane i zarejestrowane. Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat w dniu 27.VIII — 1931 roku warunkom przetargu, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Pl. Wolności 14, pokój nr. 41 do dnia 7-go września 1931 roku, godz. 11.30 w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową.

Koperta wewnętrzna winna zawierać oferty z podpisanymi załącznikami, t. j. deklaracją i warunkami przetargu, zewnętrzną zaś prócz koperty z ofertą, dowód złożenia wadium w Kasie Miejskiej, do depozytu Magistratu m. Łodzi, w wysokości 10.000.— złot. (na jeden kompleks, czyli na 2 komplekсы 20.000.—) w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych instrukcją o sposobie oddawania i odbierania robót i dostaw wykonywanych dla Magistratu m. Łodzi, zatwierdzonej uchwałą Magistratu m. Łodzi, zatwierdzoną uchwałą Magistratu nr. 378 z dnia 7 maja 1931 roku.

Na kopercie zewnętrznej winien być umieszczony napis: „Oferta na budowę 8 domów drewnianych na Chojnach (względnie na Mani) dla Gminy m. Łodzi”.

Oferty składać należy na każdy kompleks oddzielnie. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej w sali posiedzeń Magistratu, Pl. Wolności — pokój nr. 24.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Przy równej wysokości ofert, pierwszeństwo będzie przyznane tej firmie, która się wykaże zaświadczeniem Polskiego komitetu normalizacyjnego o popieraniu jego prac, które to zaświadczenie należy dołączyć do oferty.

Warunki przetargu i załączniki (ślepy kosztorys z warunkami technicznymi i projektem umowy) można otrzymać codziennie od dnia 1 września 1931 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, pokój nr. 49 za opłatą 10.— zł., gdzie też wyłożone są plany do przejrzania.

Łódź, dnia 28 sierpnia 1931 roku

Magistrat m. Łodzi



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, zrekomo równie dobrego, namówić „OLLA” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Pierwszorzędny Pensjonat „ZDROWIE” MIASTO-LAS-KOLUMNA

poleca na nadechodzące święta pokoje komfortowo urządzone. Willa skanalizowana, woda bieżąca w każdym pokoju, łaźienki. Kuchnia rytualna. — Na okres świąteczny specjalnie zaangażowany kantor do odprawienia modłów. Zgłoszenia sub: Pensjonat „ZDROWIE” ŁASK, skrz. pocz. 30 Uwaga: Pensjonat czynny cały rok.

Książki szkolne nowe i używane

w zakresie wszystkich szkół oraz wszelkie materiały piśmienne poleca:

Księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15

Uwaga! Używane książki kupujemy i płacimy najlepsze ceny. 3881

Garaze (Bokss)

do wynajęcia przy warsztatach. — Obsługa na miejscu. Wiadomość:

Tel. 206-31



Na dogodnych warunkach

WIELKI WYBÓR

Wózków dzieciennych Łózek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyżymaczek amerykańskich Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” ŁÓDŹ

Piotrkowska 73 w podwórzu, TEL. 158-61.

TOW. WIEDZY TECHNICZNEJ W ŁODZI

Zapisy słuchaczy (czek) na ROCZNE KURSY RADJOTECHNICZNE (na I-szy i II-gi stopień)

KURSY KREŚLENIA TECHNI

3-miesięczne Wydziały dla kreślaczy (rek): budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych i elektryków

przyjmuje i informację udziela Kancelaria Szkoły przy ul. Gdańskiej 45 w dni pow. od 9-2 i od 7-9 wiecz.

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paraskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35.



Radykalnie

usuwa

„KREM HEBROLIN”

GŁOB

egzemą, liszaję i wszelkie schorzenia skóry.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) Tel. 105-47 (pryw.)



Lustra Trema

WYTW. LUSTER

Alfred Teschner

JULIUSZA 20 RÓG NAWROT TEL. 220-61

Światło zgasło, motor stanął?

dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w niedziele i święta.

!! Naprawa natychmiastowa !!

Na nadchodzący
sezon

MEBLE

POLECA:

9 I. NASIELSKI 9

PIOTRKOWSKA
fr., I piętro, tel. 147-09.

Wielki wybór pokoi p-g. ostatnich kreacji:
Sypialnie, stołowe, gabinety itd.
CENY NAJNIŻSZE!
WARUNKI NAJDOGODNIEJSZE!

*krzywice,
gruzlice,
wycienienie
leczy witaminowy
wapniowy
Biocalcol
Klawe*

Baczność, fabrykanci
Swetrów i trykotaży!

Niniejszym zawiadamiam iż posiadam zastępstwo błyskawicznych spinaczy „REOR” i mam stale na składzie spinacze wszelkich rozmiarów i kolorów oraz wszelkich dodatków po cenach fabrycznych. — Przypicie i przekonajcie się!

H. APPELBAUM

Pólnocna 2, tel. 142 92.

Uwaga! Malarze pokojów i tapicerzy!

mogą rocznie setki złotych ubocznie zarobić przez pouczenie swych klientów o zasadach czystości i uwolnienia mieszkań od pasożytów. Wyjaśnienia wysyła za nadesłaniem znaczka pocztowego Fabr. Chem. Farmac. „Sanator”, Bydgoszcz, ul. Stroma 4. 7534-3

„Swing”
Najdoskonalszy
nożyk
XX wieku

Na jesień!

Reformy, halezki, zakieci szkolne, pulowery, swetry oraz wszelkiego rodzaju wyroby dziane i trykotowe na miarę i gotowe poleca Wytwórnia wyrobów dzianych Piotrkowska 71 w podw. parter, na prawo. Przyjmuje się wszelkie przeróbki oraz reperacje wyrobów dzianych i trykotowych.

KRAWIEC MĘSKI

Ch. Szwarz

Kilińskiego 27
powrócił

Wózki.

Łózka Metalowe.

Materace

i t. p.

najtaniej, najdogodniej i najodpowiedniej kupuje się w firmie 5920-14

„WALFISZ”

Narutowicza 36.

MEBLE

w wielkim wyborze, całe urządzenia oraz pojedyncze sztuki po cenach przystępnych poleca

M. FLAKOWICZ
Piotrkowska 145 w podwórzu

WYTWÓRNIA

Listew do ram i tapet

oraz oprawa obrazów

„ARTORAM”

Łódź, Piotrkowska 105.

Skład Blachy Miedzianej i Różnych Metali

Władysław RATNER

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 29.

Telefon Nr. 164-54.

Poleca W. P. P. ze swego składu:

BLACHY miedziane, mosiężne, alpakowe (neusilbrowe), ołowiane i aluminiowe i **TAŚMY** (gładkie i deseniowe) normalnych wymiarów wszelkiej grubości.
RURY, PRETY, SZYNY i DRUTY miedziane i mosiężne oraz **KOLBY** miedziane.
CYNE w blokach i prętach.
CYNK, OŁÓW, ANTYMON i ALUMINIUM hutnicze.
METALE BIAŁE ŁOŻYSKOWE w blokach o gwarantowanym stopie.
WALCE DRUKARSKIE miedziane, **PLYTY** do **OPALARKI** (Saengplatten) miedziane
BLACHY MIEDZIANE wymiarowe i fasonowe oraz wszelkie inne metale dostarczam podług zamówień szybko z walcowni i hut krajowych i zagranicznych.

Uwaga: Jednocześnie komunikuję W. P. P., że kupuję za gotówkę każdą ilość złomu (szmelcu) miedzianego.



Na sezon

jesiennie-zimowy

wszystkie działy zostały bogato zaopatrzone w towary pierwszorzędnej jakości po konkurencyjnych cenach.

Najnowsze modele palł damskich
Suknie jedwabne i wełniane
Garnitury i palta męskie
Mundurki i sznyce uczniowskie

Kalosze
i śniegowce

Obuwie damskie,
męskie i dziecię.

Dział galanterji został znacznie powiększony i zaopatrzone jest we wszystkie towary po najniższych cenach.

Juljusz Rozner, Spadk.

Łódź, ul. Piotrkowska 98.

Cała Łódź o tem wie!!!

że kupno radja to kwestja zaufania, dlatego też kupuję aparaty lampowe wszystkich fabryk, detektory, części, jakie tylko potrzebuję, słuchawki, głośniki itp. w największym i najtańszym składzie radjowym

„Iskra-Radjo”

Narutowicza 9, tel. 177-79.

UWAGA: Skład nasz bogato zaopatrzone w najnowsze aparaty i części.

Lek. dent. **B. KAUFMAN**
powrócił
Radwańska 4.

Godziny przyjęć od 10-1 i od 3-7 p. p. Tel. 28-441.

Dr. med. **Z. DATYNER**
UROLOG
Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerok, pęcherza i dróg moczowych
Godz. przyjęć od 9-10 i 6-8 w.

Dr. med. **Gustaw Friedstein**
Sienkiewicza 37
powrócił

CHOROBY WEWNĘTRZNE
6-8

Dr. med. **HELLER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 pp.

Dr. med. **J. M. Barciński**

rentgenolog
powrócił

Instytut rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjenta

ul. 11 Listopada 20 tel. 214-50
Przyjm. od godz. 4 do 8. 2021-4

Dr. med. **W. Łagunowski**

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie światłami: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-5 do 3.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-5. Dla pań oddzielna poszekalnia.

Gabinet Roentgenowski
Dr. **H. Garewicz**

Lecznica „UNITAS” Pusta 19
Godz. przyj. 11-2 i 5-7, w domu Karola 4, godz. 3-4.
Prześwietlenia i leczenie głębokie guzy, gruźlica etc.

Dr. med. **I. Grynberg**

Choroby wewnętrzne (spec. serca)
powrócił

Cegielniana 17, telef. 174-15

Lekarz-Dentysta
Stanisław Gelberg

powrócił

Zawadzka 14, tel. 108-33.

Dr. **Z. Pinczewska**

Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro,
telefon 108-01
Przyjmuje od 4-5 do 6-5.

Dr. med. **Jerzy Sudya**

Choroby kobiece i akuszerja
Zielona 30, tel. 115-27

przyjmuje od 5-7

Lekarz-dentysta
JAKÓB ROTENBERG

powrócił

Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79, II brama)
tel. 164-24.

Do akt. Nr. 1210 | 31 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

p. o. A. Salaciński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 października 1931 roku od godziny 10-5j rano w Łodzi, przy ul. Targowej 51 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Heleny Arndt i składających się z umeblowania oszacowanych na sumę Zł. 700.—

Łódź, dn. 28.8.31
p. o. Komornik A. Salaciński.

Do akt. Nr. 1271-31.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, p. o. A. Salaciński zam.

w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 165 odbędzie się sprzedaż przez targu publicznego ruchomości, należących do Masy Upadłości firmy „Robert Lieske” i składających się z postrzygarń pojedynczej oszacowanych na sumę Zł. 430 Łódź, d. 26.8.31 r. p. o. Komornik A. Salaciński

Dr. med. **J. Kahane**

choroby wewnętrzne spec. serca
powrócił

Radwańska 4, tel. 187-27.
Przyjmuje od 5 do 7 w.

Dr. med. **J. PIK**

Żeromskiego 36, Tel. 175 50.
przy Zielonym Rynku

Choroby nerwowe
Spec. nerwico.
Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

Doktor **E. Sonnenberg**

choroby skórne i weneryczne
POWRÓCIŁ
Zielona 8-a.

przyjmuje od 12-1.30 i od 4-6.30

Dr. med. **M. Wajnberg**

choroby nerwowe
powrócił
Żeromskiego 25, tel. 172-20
Przyjmuje od 5-7 popoł.

Instytut Leczenia Radem

Piotrkowska 175, tel. 162-00

Leczenie radem i Rentgenem czynny od 9 do 3 po poł.

Przyjęcia chorych od 12 do 2.

Do akt. Nr. 413/31
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 7 września 1931 roku od godziny 10-5j rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrama Gliksberga i składających się z mebli oszacowanego na sumę Zł. 1190.—

Łódź, 29.8.1931 r.
Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. E. 452 | 1927
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 7 września 1931 roku od godziny 10-5j rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrama Gliksberga i składających się z mebli oszacowanego na sumę Zł. 1190.—

Łódź, 28.8.1931 r.
Komornik L. Wąsowski

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

BERLITZA

met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12. do 1 i pół i od 5-ej do 9-ej Piotrkowska 86, m. 9, front. 943-3

ANGIELSKO - POLSKO - NIEMIECKA samodzielna korespondentka, biegła stenotypistka, z dużym doświadczeniem praktycznym w poszukiwaniu posady ewentualnie zajęcia na godziny. Oferty sub. „Pierwszorzędne referencje”. 2131-1

UWAGA!

Specjalistka języków obcych udziela łatwą, szybką metodą niemieckiego, francuskiego, teoretycznie i praktycznie. Oferty sub. „Specjalistka” do „Głosu Porannego”. Opłata 8 zł. miesięcznie. 2164

DWIE KLASY

gimnaz. w roku zrobią w grupach starsi — młodszy pod kierunkiem specjalistów nauczycieli, zdając egzamina do gimnazjów dziennych i wieczorowych. Przyjęcia od 1 września — Piotrkowska 71 m. 13. 2201-4

WAŻNE dla pragnących studiować zagranicą!!

Biuro „Obrońca”, Narutowicza 47 załatwia przyjęcia na wszystkich uczelniach zagranicznych. Tłumaczenia świadectw, odpisy oraz legalizacja. 286-5

EGZAMINY

zdasz, korzystając z pomocy szkolnych Wydawnictwa Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 | 44. Katalogi na żądanie bezpłatnie. 7451-4

STUDENTKA

instytutu francuskiego udziela lekcji. Tel. 157-77 od 2-4 pp. 2193-1

BUCHALTERJA

Rutynowana nauczycielka powróciła i wznowiła lekcje buchalterji podwójnej po cenach bardzo przystępnych. Adres: Wólczańska 41, m. 32. 2185-1

LADNA,

młoda, samotna, na stanowisku pozna przystojnego zamożnego pana. Zgłoszenia „Głos Poranny” dla „Przystojnej”. 2210

DYWANY ZNISZCZONE:

perskie, krajowe, ręczne i maszynowe reperuje. H. Milgrom, Kilińskiego 18. 2163-1

KRAWIEC DAMSKI

zawiadamia, że nadeszły już świeże zimowe żurnale na rok 1932 i przyjmuje kostjmy i palta po cenach bardzo przystępnych. Sędziwski, Główna 42 prawa oficyna II piętro. 47-1

POSZUKUJE

pożyczki 1.000 zł. na 6 miesięcy; dam dobry procent i zabezpieczenie. Oferty do administracji „Głosu” sub „1000”. 2212

POWAŻNEGO

pana, materialnie niezależnego w celu towarzyskim pozna młodą, sympatyczną panną. Zgłoszenia do „Głosu” sub „Marta”. 2211

Najlepsza pora

do zakupu

węgla i koksu

na zimę poleca: wagonowo, oraz ze składu na wozy

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski, Łódź, Kilińskiego 70. Telef. 101-73.

S. SZEWEŚ

Lekarz-dentysta Plac Wolności 6 powrócił

Przyjmuje w domu od 11.30-2 i od 3 do 7 w. w Leczniczy Piotrkowska 62 od 9-11 i od 7-8

PIERWSZORZĘDNY

damski zakład krawiecki. M. Rozencwajg przy ul. Wschodniej 40 Polecam na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie na kostjmy i palta. Za kostjum zł. 40 za palto zł. 30 wykonanie solidne. 2206-1

STARE KRAWATY

przerabiamy na zupełnie nowe. Wytwórnia Krawatów, Traugutta 9. 2173-3

Lokale

1-2-3-4-5 - POKOJOWE

mieszkania we wszystkich dzielnicach miasta, w starych domach oraz za komorne miesięczne poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27 front, parter, tel. 141-10. 7844

LOKALE

biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy przy ul. Piotrkowskiej i dalszych punktach miasta, oraz sklepy zamiejskie, poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, fr., parter telefon 141-01. 7845

Z KLATKI SCHODOWEJ

pokoje przy Al. Kościuszki, Gdańskiej, Piotrkowskiej, 6-go Sierpnia Nawrot, Moniuszki, Andrzeja, Wólczańskiej, Kilińskiego, Abramowskiego poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01. 1162

WILLE W OGRODZIE

w pobliżu parku Helenowa, Staszycy, Poniatowskiego, w Radogoszczu, Rudzie Pabj., Żakowicach, Podębnie, Głównie, na Wiśniowej Górze, Rogowie itd. Place, parcele domy poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 7847

3-POKOJOWE

mieszkania, wszelkie wygody, zremontowane, w centrum miasta, okazują się tania do oddania. Zgłosz. Biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27 front, parter, tel. 141-01 7847

W WILLI W OGRODZIE

5-6 pokojowe mieszkania, 4 pokojowe wszelkie wygody przy ul. Piotrkowskiej, fr. I piętro 6-7 pokojowe komfortowe przy ul. Piotrkowskiej, Przejazd, Narutowicza, oraz różne inne mieszkania poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27 tel. 141-01 — 132-01. 7849

DLA LEKARZA

advokata na biuro 2-3 pokoje zremontowane z telefonem wejście z klatki schodowej, w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenia biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01. 7851

W RUDZIE PABJAN.

parcele, place dobrze położone, wile do sprzedania. Zgłosz. Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefony 141-01 i 132-01. 1496

Z KUCHNIĄ

pokoje, oraz pokoje pojedyncze w starych domach, oraz za komorne miesięczne poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 1494

WILLA W PODDĘBIU

murwana I piętrowa o 20 ubikacjach, łazienka, pralnia, budynek gospodarczy, ogród pielęgnowany do sprzedania. Zgłoszenia biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 i 132-01. 1495

POKOJE

umeblowane z osobnym wejściem zaraz tania do wynajęcia. Piotrkowska 238, m. 1, front. 2149-2

NAUCZYCIELSKA

rodzina przyjmie na stancję uczennicę. Pomoc w nauce, konwersacja francuska. Żeromskiego 42-10. 2188

SALA

szedowa 340 albo 410 m. kw. z połączeniem elektr. na światło i siłę przy ul. Wólczańskiej 168 do wydzierżawienia. -3

ELEGANCKI POKÓJ

w Warszawie (ew. dwa) odnajmę małżeństwu, studującemu, lub na biuro. Wejście niekrepujące, front. Marszałkowska, blisko dworca. Telefon 501-56. 2157

POKÓJ UMEBLOWANY

z utrzymaniem do wynajęcia. Używalność telefonu. Wejście niekrepujące. Orla 23 m. 22. 2203-1

POKÓJ

przy inteligentnej rodzinie dla uczniów lub uczenie z całodziennym lub częściowym utrzymaniem niedrogo. Piotrkowska 116 II piętro poprzeczna oficyna m. 54. 2190-1

DUŻY FRONTOWY

słoneczny gabinet do wynajęcia. Wejście niekrepujące. Winda. Telefon 122-11 2184

POKÓJ

umeblowany w centrum miasta front I piętro do wynajęcia. Tel. 121-39 godz. 3-5 pp. 2183-1

JASNY,

czysty, słoneczny pokój z niekrepującym wejściem z wygodami i używalnością telefonu do wynajęcia. Śródmiejska 23 m. 8. 2187-1

POKÓJ

ładny frontowy, umeblowany, do odnawienia od 10 września. Adres: Śródmiejska 40, m. 12, do obejrzenia codziennie od 11-6. 2142-2

DWA POKOJE

i poczekalnia z umeblowaniem, nadające się na biuro dla adwokata lub lekarza przy inteligentnej rodzinie z oddzielnym wejściem w centrum m. Narutowicza do wynajęcia Oferty „F”. 7880-1

DO WYNAJĘCIA

dwa umeblowane słoneczne pokoje oddzielne wejście, ewentualnie z używalnością kuchni. Żeromskiego 12-14 front. II piętro. 2193-1

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia zaraz. Zielona 47 m. 34, może być z całodziennym utrzymaniem. 2189-1

DUŻY POKÓJ

umeblowany, ewent. dla małżeństwa z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Andrzeja 42, fr. I p. m. 4 2192-1

POKÓJ

z utrzymaniem odnajmę uczniowi (niecy) profesor gimnazjalny. Oferty sub. „Opieka”. 2186-1

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. Narutowicza 58. Wiadomość u dozorczy.

POKÓJ

duży, frontowy, umeblowany zaraz do wynajęcia dla 1 lub 2 osób. Telefon. Od 9-11 i 3-6. Piłsudskiego 51 m. 6. 2167-3

DO WYNAJĘCIA

elegancki umeblowany pokój, wszelkie wygody, telefon, wejście z korytarza, ewentualnie z utrzymaniem. Front 2 p. Przejazd 19, m. 7. 711-3

ODSTĄPIĘ

zaraz duży frontowy pokój z kuchnią na 4 piętrze, zlew, woda, gaz, elektryczność, telefon w mieszkaniu, centrum miasta: ul. Piarowicza nr. 8. Obejrzeć można od dnia 30 b. m. do dnia 3 września w godzinach od 16 do 22, tel. 180-20.

POKÓJ UMEBLOWANY

z telefonem i z niekrepującym wejściem ewentualnie z całodziennym utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można Piotrkowska 121 m. 42. 7793-4

POKÓJ

dla 1-2 panów odnajmę. Cegielniana 17, m. 23. 2136-1

7-ia klasowa SZKOŁA

Koedukacyjna oraz Zakład Freblowski KACENELSON-NACHUMOW 20 POMORSKA 20 tel. 183-40 tel. Zapisy w godz. popołudn. od 5-8 wieczór

Język wykł. polski. Pr. szkół państwowych Hebrajski na wysokości zadania — pr. żyd. szkół średnich. Przyjmuje się zapisy nowych uczniów i uczennic do wszystkich klas. Do Zakładu Freblowskiego przyjmuje się dzieci w wieku od 3 1/2 do 7 lat. Specjalna klasa A^o dla rozwiniętych dzieci od 5 1/2 lat. Dla dzieci niezamożnych oraz fizycznie słabych istnieje Szkoła — populudniowa — freblowska ulgi 50% ulgi Sekretariat załatwia w zastępstwie rodziców przeniesienia dzieci z innych szkół, jakoteż wszelkie sprawy wobec Władz Szkolnych. (Czerwone i inne wezwania)

PRZYJĘCIA

na wyższe uczelnie francuskie i belgijskie z maturą lub bez załatwia szybko Miss Mary, Traugutta Nr. 2, 1 p. fr. od 5-8

NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem (po powrocie) udziela dorosłym lekcji języka polskiego metodą skróconą. Szybkie postępy zapewnione. Ceny przystępne. Oferty pod „Rutynowana”. 2971-3

SPECJALIŚCI

nauczyciele udzielają różnych języków, lekcji, korepetycji, przygotowują do matury, wszelkich egzaminów pojedynczo, grupami, umiataczają w szkołach. Ceny przystępne. Piotrkowska 71, m. 13. 1923-1

MATURYSTA

poszukuje korepetycji wzamian za utrzymanie. Zgłoszenia do redakcji pod „Maturzysta”. 2179-1

GERMANISTKA

rutynowana z pełnymi kwalifikacjami na wolne godziny. Oferty sub. „W. P.”. 7710-3

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

Łódź. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

NAUCZYCIELKA

dypłomowana, znająca język niemiecki, muzykalna szuka posady prywatnej. Oferty do administracji sub nr. 44069. 2213

PANIENKA

b. dobrze wychowana, przyjmie posadę wychowawczyni. Oferty do „Głosu Porannego” sub „Zaufanie”

POWRÓCIŁEM

i wznawiam lekcje angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej) Lipstain, Lipowa Nr. 1. 2192-1

LEKCI

gry na fortepianie udziela absolwentka konserwatorium muzycznego w Krakowie. Wiad. z grzecznością. Dr. Falck, Pomorska 91 od 2 i pół — 4 i pół. 7854-1

Różne

BACZNOŚĆ!

Uwaga! Nr. 47 - Kilińskiego - Nr. 47. Tani. Tapicer i dekorator. Majster dypłomowany i cechowy; przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905-ym. Przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reparacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: Proszę mnie zawiadomić listownie. S. Karabanow, 47 Kilińskiego 47. Mistrz dypłomowany i cechowy. 2078-1

BUCHALTERJI

włoskiej i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie wyuczam za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15. Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50, poprz. of. I piętro. 2091-2

DO MATRYKUŁ

6 fotografii retuszowanych 1 złoty. Zakład fotograficzny „Sztuka” Zamenhoffa 1 róg Piotrkowskiej. 7771-2

KONSUM na sezon szkolny

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKIĆSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Bielizna i trykoty
 Koszulki dziewczęce białe z koronką od 1.10
 Koszulki chłopięce białe i kolorowe od 1.65
 Koszulki nocne dziewczęce i chłopięce od 2.95
 Koszulki sportowe kolorowe od 2.45
 Reformy dziewczęce bawełniane, kolorowe od 1.05
 Reformy dziewczęce jedwabne, kolorowe od 1.60
 Majteczki z koronką od 1.45
 Kalesoniki chłopięce w dobrym gatunku od 1.65
 Spodenki gimnastyczne trykotowe, granatowe i czarne od 1.55
 Kalfaniki trykotowe w różnych kolorach od 1.80
 Dla P.P. Szoferów i Motocyklistów polecamy: **KURTKI SKÓRKOWE** w najlepszym gatunku po zł. 115.— i 120.—

Skarpetki
 Skarpetki bawełniane w różnych kolorach od 0.90
 Skarpetki kolorowe z wdnianym szlaczkiem od 2.10
 Skarpetki merceryzowane białe, z kolor. szlaczkiem od 1.60

Ubranka
 Kitelki w różnych kolorach od 6.50
 Ubranka skautowe w wielkim wyborze od 5.95
 Spodenki sportowe od 3.20
 Paletka gabardynowa od 28.85

Sukienki i Fartuszki
 Sukienki kretonowe w różnych deseniach i kolorach od 1.80
 Sukienki batystowe deseniowe od 3.50
 Sukienki jedwabne haftowane w różnych kolorach od 4.15
 Fartuszki kolorowe w paski od 1.35
 Fartuszki kolorowe haftowane od 1.55
 Fartuszki dziewczęce alpakowe, czarne od 2.90
 Fartuszki batystowe kolorowe od 2.35
 Fartuszki białe z koronką od 2.25
 Fartuszki gumowe w różnych kolorach od 2.10

Pończochy
 Pończochy bawełniane w różnych kolorach od 1.25
 Pończochy merceryzowane w wielkim wyborze od 2.30
 Fil d'ecose w wielkim wyborze od 2.50
 Pończochy sportowe merceryzowane od 1.60
 Pończochy sportowe w różnych kolorach od 3.25

Obuwie
 Pantofle dziewczęce czarne, brązowe i lakierki od 10 —
 Pantofle chłopięce czarne i brązowe od 13.—
 Buciki z cholewką w wielkim wyborze od 13.80
 Pantofolki gimnast. skórzane od 4.20
 Pantofolki gimnast. płócienne od 2.60
 Pantofle filcowe na surowcu od 9.—

Posiadamy na składzie wielki wybór towarów **Sekunda, Braki i Resztki**
 Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na artykuły Widzewskie specjalnej marki OK
 Polecamy po bardzo niskich cenach **MUNDURY SZKOLNE dziewczęce i chłopięce** oraz **FARTUSZKI MUNDUROWE**
 W wielkim wyborze toornistry i teczki szkolne.

Jeszcze tylko mała ilość **ROWERÓW**
 po reklamowej cenie zł. 165.—

SALON MOD FLORA ZAUBERMANÓWNA

TRAUGUTTA 8, I-sze piętro front

Po powrocie z Paryża i Wiednia

poleca najświeższe modele kapeluszy na sezon jesienny i zimowy

Ceny konkurencyjne!

ODDAM
 bardzo tanio mieszkanie trzy pokoje z kuchnią i wygodami. Tel. 108-44, od 2 — 4. 2176

3 POKOJE
 i kuchnia 1 piętro, willa w ogródku, śródmieście, do wynajęcia. Tel. 132-42, od 1 do 3. 2177

ODNAJMĘ
 pokójumeblowany. Aleja Kościuski 26, mieszkania 14. Wiadomość: od 2 — 3 pp. 2174-1

OGRÓD
 ok. 3 morgowy z 1 cieplarką i 1 pokojem i kuchnią w Rudzie Pabjanickiej do wydzierżawienia. Wiadomość: Łódź, Gdańska 65, m. 2. 2171-3

Kupno i sprzedaż.

NIE PŁACIMY KOMORNEGO!
 Pocóż płacić wciąż komorne kiedy płace są wytworne, w okolicy — jakby w raju! blisko, w mieście — przy tramwaju Policz Panie Twoje złote, bierz się zważo za robotę kupuj plac i buduj tam! będziesz Panie panem sam! Jest tam też kolonia cała przy ulicy Generała Sowińskiego — przy postoju radogoskiego tramwaju. Koło rzeczni też bałuckiej przy ulicy Łagiewnickiej ruch jak nigdzie jest tamtędy bitą drogą — wozów rzędy. Przyjdź Pan więc do Zylberberga kupić plac przy Trelenberga albo też przy Marysińskiej kilka minut od Brzezińskiej. Mam tu placów do wyboru od Stefana aż do toru nowej stacji w Marysinie: chętnych — chętnie zawsze przyjme Administrator Sz. Zylberberg, Łódź, Zgierska 38 telef. 140-19, godz. 14-16 i 20-22. na miejscu A. Fajfer, ul. Przemysłowa 103.

SPRZEDAM
 pianino w dobrym stanie Arnolda F. Bigiera, dowiedzieć się: Śródmiejska 29 m. 6. 2109-1

OKAZYJNIE
 sprzedam sypialnię nowoczesną polerowaną z drzewa różowego i gabinet orzechowy polerowany, męski. Lutomska 36, stolarz.



Bezpłatne

badanie oczu przy kupnie okularów, binokli lub szkieł

Fr. POSTLEB, Piotrkowska 71

Szklą Zeissal! Szklą Zeissal!

WAŻNE DLA WSZYSTKICH
 Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny. **A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00** (przy sklepie mieszkanie prywatne).

UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 661-3

PIANINA
 i fortepiany firm zagranicznych najtaniej i na dogodnych warunkach do nabycia w firmie H. Finster, Zakątna 79, I piętro, tel. 168-69. 2151-2

Już czas zaopatrywać się
 w mundurki i płaszcze szkolne oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie zniżonych **MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH**

Stanisław Nowak
 Piotrkowska 162, róg Główniej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych żurnali. Firma egzystuje od 50 lat.

PIANINO
 do sprzedania firmy zagranicznej. Wiad. ul. Limanowskiego nr. 59, w składzie win i wódek. 2152-2

ARTYSTY - MALARZA
 Minkowskiego obraz duży jest okazynie tanio do nabycia. Salon Sztuki, Piotrkowska 117. 2175

Dr. Keilson
 powrócił.

Czy posiadacie już
 Największy wybór najtańsze ceny i najlepsze wyroby

Uwaga! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych żurnali. Firma egzystuje od 50 lat.

POCO ŚPICIE
 na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać: materace, oto many, tapczany, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane. Tylko u tapicera p. Wajsa. Uważać na adres: Łódź, Sienkiewicza 18. 2204-1

Posady

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni - gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów!

ŻŁOŻY
 kaucję handlowo w średnim wieku i zmieni posadę na inkasenta, kierownika, magazyniera. Zna księgowość, języki. Zgłoszenia pod „Zdolny” do „Głosu Porannego”.

PANNA
 ze średnim wykształceniem, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością stenografji, poszukuje posady na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do „Głosu Porannego” sub „Pedantka”. 2214

SIEROTA
 uczciwa, pracowita, zdolna, szuka posady. Zgłoszenia sub „Biedna”.

ABSOLWENTKA
 seminarjum nauczycielskiego — chwilowo bez posady poszukuje posady biurowej lub jako wychowawczyni dzieci w wieku szkolnym. Zgłoszenia do „Głosu” sub „Chętna”. 2215

POTRZEBNI
 chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zgierska 46 od 10 do 14 7843-1

BEZROBOTNI
 umysłowi mogą się natychmiast zgłosić do biura prób przy Związku Żyd. Inwalidów, Północna 29 w godzinach urzędowych od 9 do 2 i od 4 do 8. Dokumenty osobiste prosimy mieć przy sobie. 2202-

DOBRA
 krawcowa poszukuje pracy w lepszych domach prywatnych. Oferty sub. Krawcowa do administracji. 2191-1

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO
 dowód osobisty, wydany w Gminie Chojny na nazwisko Muszyńskiego Borowskiego Andrzeja.

LEKARZ-DENTYSTA
J. ROSEN
 Nawroć 7. Tel. 182-69 powrócił

Czy posiadacie już
MEBLE?
 Jeśli nie, udajcie się niezwłocznie do firmy **S. SALOMONOWICZ i S-ka**
 Narutowicza 13.
 tel. 137-60

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

J. CZECZELNICKI

Stalin w życiu prywatnym

Garść interesujących szczegółów, zebranych na podstawie książki S. Dmitriewskiego

Stalin jest niedużego wzrostu, tegi, muskularny. Surowe życie i ciężka praca nadzarpaneły jego organizm, lecz nie bacząc na to i na swe z górą pięćdziesiąt lat kremlński dyktator jest wciąż jeszcze młodszy, niż niejeden młodzik. Zamiasł nerwów ma on poprostu wołowe żyły. Wprawdzie, twarz jest pokryta zmarszczkami, świadczącymi o wielkiej i nieustannej pracy wewnętrznej i o tem, że wszystko co dzieje się w tym człowieku, nie jest uzewnętrzane, lecz dzięki ciągłemu naprężeniu woli pozostaje wewnątrz. Cera Stalina — jest niezdrowa: żółtawo - blada. Pod oczyma torby, zato na głowie, nad niskim czołem, uparelucha — nienaruszona przez czas czapka gęstych kruczonych włosów, nieco szpakowatych. Nad twarzą ustami — gęste, czarne wasy, zwisające, jak u ludzi wschodu. Podbródek nie straszył swej kamiennej twardości.

Stalin ma powierzchowność typowego człowieka wschodu, o ostrym profilu.

Ubięra się nadzwyczaj skromnie. Prawie zawsze nosi wojskowe ubranie koloru khaki, naturalnie bez żadnych oznak, i palto żołnierskie. Jako ubiór głowy używa czapki.

Trzyma się bardzo skromnie, starając się pozostawać w cieniu, nie wysuwając się na pierwszy plan. Cechę tę przejął od Lenina.

Żyje skromnie, prawie jak asceta. Odpowiada to jego naturze, a jest zarazem cechą ludzi o wielkich ambicjach, u których wszystko jest ześrodkowane na jednym celu: dążenie do władzy.

Stalin zajmuje w Kremlu małe mieszkanie, składające się z dwóch pokojów, niegdyś za pewne przeznaczonych dla służby, lub stróża. Większy pokój — jadalnia. W pokoju tym — na kanapie — sypiał starszy syn Stalina. Po wstąpieniu do szkoły wyższej, syn Stalina zamieszkał w studenckim domu, gdzie z braku łóżek przez dłuższy czas sypiał na podłodze; obecnie urządził się nieco lepiej, lecz i nadal żyje w ciężkich warunkach. Według Stahla, syn jego nie powinien korzystać z żadnych przywilejów.

Drugi pokój — to sypialnia. Sypia w niej Stalin, jego

obecna, druga żona, skromna, spokojna kobieta — córka jego starego towarzysza partyjnego — Allitujewa, — synek i córka. Starsza córka Stalina wyszła za mąż za komunistę - cudzoziemca.

Umeblowanie nadzwyczaj skromne. Na oknach białe firanki. W jadalnym pokoju przy oknie stoi fotel — jedyny przedmiot zbytku. Po obiedzie a czasem i wieczorami, siedzi w nim Stalin, pali fajkę i uporczywie rozmyśla. Nad czem — nikt nie wie. W domu Stalin jest jeszcze mniej rozmowny, niż w towarzystwie. Podczas obiadu zupełna cisza. Słychać jedynie brzęk widełek i noży o talerze oraz butelki o szklanke, gdy Stalin nalewa sobie wina. Jest to zwyczaj kaukaski, od którego się Stalin nie odzwyczał. Wino przy jedzeniu i tyton — oto „słabości“ dyktatora.

Przedtem przynoszono jedzenie ze „stołówki“ Sownarkomu. Obecnie gotują dla Stalina oddzielnie... tak bezpiecznie; z tej samej przyczyny Stalin nie pali cudzych papierosów ani nie pije cudzego wina. Podczas pracy pija herbatę, którą szykuje mu w gabinecie na elektrycznym czajniczku sekretarz.

W domu u Stalina prawie nikt nie bywa. Przed drzwiami stale stoi wartownik i nikogo bez specjalnej przepustki nie wpuszcza. Bardzo rzadko, w nadzwyczaj pilnej sprawie, przychodzi ktoś z najbliższych współpracowników: Molotow, Ordżonikidze, Mikojań; czasami ktoś z kaukaskich przyjaciół, ale zawsze interesownie, nigdy dla zwykłej pogawędki; tego Stalina nie lubi i na to nie ma czasu. Zresztą w domu bywa on bardzo mało: sprawy nie czekają. Żona Stalina również mało się komunikuje ze światem.

Od czasu do czasu można ujrzeć Stalina w Wielkim teatrze, w operze, na balecie. Siedzi na parterze, w bocznej, rządowej łozie, obok Erukidze, Woroszyłowa, Karachana, a właściwie za nimi, ukryty przed publicznością. Stalin jest miłośnikiem muzyki, która jest jego jedyną rozrywką.

Czasami — ostatnio coraz częściej — wyjeżdża Stalin na kilka dni na wieś, gdzie również dużo pracuje, ale i dużo spaceruje. Odpoczywa przy pianoli. Mówią, iż cieszył się, jak dziecko, gdy mu przywieziono pianole...

Na stanowisku władcy Rosji Stalin pozostał takim, jakim był przed rewolucją. Obecnie, jak i niegdyś, nie ma on prawie zupełnie życia osobistego,

prywatnego. Kocha rodzinę, ale nie stanowi ona centrum jego zainteresowania. Podczas walki z caratem miesiącami, a czasem i latami, nie widywał się z matką, żoną i dziećmi, i nie mógł nawet podać im o sobie żadnej wiadomości. Rodzina pomagała partji.

Matka Stalina, stale niespokojna o los syna — prędko się zestarzała; pierwsza żona zachorowała na gruźlicę i umarła; dzieci rosły byle jak.

Oto garść wiadomości o życiu prywatnym Stalina, typowego rewolucjonisty - zawodowca, żołnierza - mniemania rewolucji, jej fanatyka, dogmatycznego kapłana leninizmu, monoidcisty, człowieka o jednej idei, której poświęca wszystko i wszystkich, której oddaje się sam całkowicie i dla której gotów jest na najgorsze okrucieństwa.

Savonarolla leninizmu.

ILJA ERENBURG

SAMOOSKARŻENIE

Wstęp do nowej książki „Najświętsze dobra“

„Życie samochodów“ ma w wydaniu rosyjskim podtytuł „Kronika na szych czasów“. „Najświętsze dobra“ mają podtytuł „Powieść“. Nie jest to powieść kryminalna: Sven Olsen jest o wiele bardziej romantyczny i nieszczęśliwy od Ivara Kreugera. Pieczęci brak bardzo wiele w porównaniu z Bata, a niema na całym świecie tak sympatycznego a przytem tak rudego łotra, jak sir William Wainstein. Osoby mojej książki zostały przezemnie swobodnie stworzone „wedle ludzkich praw wzorów“.

Inaczej jest z wydarzeniami, które są miąższem tej książki: nie są one absolutnie stworzone przezemnie, lecz przez żyjących ludzi, którzy nie mają żadnego stosunku do literatury pięknej. Są to: porozumienie pomiędzy trustami chemicznymi, walka trustu zapalczanego o monopol, losy Austrii, próby państw kapitalistycznych stworzenia wspólnego frontu przeciwko unji sowieckiej. Jest to, jeśli się chce, kilka malowniczych pociągów, poprzedzających ostatnie technienie. W Genewie nazywa się to „Pancuropa“, a nawet całkiem poetycznie „Gwiazda nadziei“. W Genewie, jak w innych miastach Europy, pachnie to czasami jodoforem, czasami jednak jeszcze bardziej słodkawo: rozkładającym się mięsem i zlemi wyziewami.

Półtora roku minęło od chwili, kiedy książka ta została napisana. Wspólny front nie został jeszcze

stworzony, ale pacjent również nie zasnął jeszcze w Bogu. Agonja trwa. Naturalnie będzie się zarzucało autorowi przesadny pesymizm: „Barwy są zbyt silnie zaznaczone“ i t. p. Amatorów, których nie zadowala zakończenie tej książki, autor może ugościć kilkoma dalszymi rozdziałami, poświęconymi wydarzeniom ostatnich czasów:

Brüning natychmiast po przybyciu do Paryża, udał się przede wszystkim do kościoła. Kościół ten nazywa się, nota bene, Notre Dame de Victoire.

W Paryżu otwarty został nowy dom publiczny, pod nazwą „Sfinks“. Na poświęcenie zaproszeni zostali przedstawiciele literatury, polityki i sztuki.

W Szwecji zastrzelono górników. W Czechosłowacji żandarmi zamordowali wielu robotników rolnych. Za to morderstwo siedzieli na ławie oskarżonych nie żandarmi lecz poseł komunistyczny. Poseł został zamknięty. Zamordowanych pochowano.

Literat Panait Istrati wniósł do władz francuskich podanie o naturalizację. Oświadczył on, że jego rewolucyjność „nie jest z tego świata“.

W Stanach Zjednoczonych farmerzy topią zboże. W Brazylii planatorzy topią kawę. We Wiedniu urzędnicy topią czeskie ogórki. W Chinach głoduje 10 milionów.

Codziennie topi się parę ludzi w

Hudsonie, w Tamizie, w Szprewie i w Sekwanie. Nie posiadają oni ani chleba, ani kawy, ani ogórków. Są to tak zwani bezrobotni.

Madame Juliette Nerta zwyciężyła w Paryżu w „tańcu maratońskim“. Tańczyła bez przerwy kilka miesięcy. Publiczność bacznie czuwała nad tem, aby tancerze nie siedzieli zbyt długo w wygodkach.

Król Alfons przeprowadził się z Madrytu do Fontainebleau. Austrjaci Rotschild przeprowadził się z Wiednia do Londynu.

Emil Ludwig napisał książkę o wielkości Lincoln. W Ameryce w ciągu jednego roku zlychowano 47 murzynów.

Sąd najwyższy uniewinnił w aferze Oustrica panów Perreta i Vigala. Chopiec, który w Anglii buchnął trzy jabłka, skazany został na chłostę.

Unja sowiecka przez dalsze półtora roku przeprowadza swój plan pięcioletni. Liczba bezrobotnych rośnie na całym świecie z miesiąca na miesiąc.

Firma Bock wypuściła na rynek cygara z wybranych gatunków tytoniu. Cena każdego cygara wynosi 5 dolarów. Przy zakupie więcej niż 100 sztuk — rabat.

W „Temps“ unja sowiecka została nazwana „ostatnią chmurą na wypagadającym się niebie“.

Oto kilka faktów dla nowych, jeszcze nie napisanych rozdziałów tej książki. Niema sensu wyłado-

wywać swego niezadowolenia wobec autora. Jeżeli jest to książka warjatów, to nie autor jest tym który stracił rozum. Jeżeli to jest książka o umarłych, to nie autor jest tym, który śmierdzi.

Robotnicy nie piszą książek. Oni stoją przy taśmie bez końca. Szukają pracy. Głodują. Czasami dostają zapłatę. Czasami wciska im się kartkę do głosowania do ręki. Czasami strzela do nich. Co się tyczy ogromnej większości literatów, to piszą oni o swych pięknych duszach, o szczycie miłości lub o szlachetnych bohaterach. Otrzymują nagrody Nobla. Nad ich książkami wdycha się ze wzruszeniem. Żyją oni z honorarjów i czystej sztuki. Zresztą istnieje też parę tużinów nieskromnych literatów. Tym brak nie tylko poczucia taktu, ale i czystości. Są oni od stóp do głów opryskani brudem i krwią. Chcą pokazać, jaki jest świat, w którym żyją. Pokazują, że jest on bez żadnej wątpliwości martwy, że winien być jaknajprędzej pochowany, że musi być jaknajprędzej spalony, aby uratować ziemię i żyjących.

Mógłbym również pisać o miłości pięknych dziewcząt. Zamiast tego piszę o sir Williamie, który łązi na czworakach. Zamiast tego piszę o nalcie, zapalkach i dyplomacji. Jest to twarda praca. To nie jest burza, to jest grzebanie pod ziemią, to jest praca minerska. Cóż, każdy robi, co umie.

Johann Wolfgang Goethe

(Z okazji rocznicy urodzin wielkiego poety i myśliciela)

Lat temu sto, dnia 29 sierpnia 1831 roku, obchodził Johann Wolfgang von Goethe ostatnie swoje urodziny przed śmiercią. Obchodził je w zaufaniem kółku rodziny i przyjaciół w miejscowości Ilmenau, pełnej wzruszających dlań wspomnień młodych lat. Poeta był wówczas już starcem osiemdziesięciodwuletnim, ale zachował świeżość i krzepkość młodzieńczą. Bo młody był duch jego, młode myśli i uczucia, a czem Goethe był, jeśli nie wcieloną potęgą ducha.

Sto lat prawie mija od zakończenia jego kariery pisarskiej, a wielkie, ogólnoludzkie dzieła nie straciły nic ze swego znaczenia, świecą na horyzoncie kulturalnego dorobku ludzkości, nie jako zimne gwiazdy, ale jako życiodajne słońca. Dusza ludzka nie zmienia się w pochodzie wieków, „Psyche” grecka będzie nią i w epoce teorii względności i psychoanalizy. A Goethe właśnie duszę ludzką przed stawiał w swych nieśmiertelnych dziełach duszę ludzką w jej wszystkich przejawach żywotnych, w chwilach upadku i wzlotu, w chwilach zwierzęcości i ekstazy. Takim obrazem ludzkiej psyche jest przedewszystkiem „Faust”.

„Faust” — to dzieło całego życia Goethego, to wypowiedzenie się jego najwyższe. Faust sam — to uosobienie duszy ludzkiej, jej walk, jej upadków i jej zbawienia. A zbawia ją miłość. Miłość to przecież to najpiękniejsze i najwznioślejsze w szarem życiu ludzkim, ona to sprawia, że warto w góle żyć. Jakaby ona nie była, czy miłość do człowieka, czy do idei, ona to uwzniośla człowieka, ona różni go od zwierzęcia.

Od chwili napisania „Fausta” mijają różne epoki: były i takie, w których miłość grała dominującą rolę, były i takie, w których uważano ją za rzecz małej wagi, lub zgola niepotrzebną, obecnie zaś żyjemy w epoce najgrubszego materializmu. I właśnie teraz szczególnie jest Goethe aktualny, teraz gdy człowiek człowiekowi wilkiem w walce o byt się staje. Człowiek spada do roli zwierzęcia pracującego na swą strawę i pochłaniającego tę strawę, aby mieć siły do nowej pracy. Jeżeli nie miłość, to coś może człowieka wyciągnąć z błota materializmu. Wiedział o tem Goethe, podkreślając to zawsze i dlatego ma on szczególnie dziś nieprzemijające, ogólnoludzkie znaczenie. M. H.

Johann Wolfgang Goethe urodził się w roku 1749 we Frankfurcie nad Menem. Pochodził z zamożnej rodziny mieszczańskiej. Wychowanie i wykształcenie otrzymał bardzo staranne pod kierunkiem swego ojca, który był prawnikiem i radcą cesarskim. Jego ojciec służył z nadzwyczajnego sentymentu do kultury i dzieł sztuki włoskiej, co wielce odbiło się na jego stosunku do sztuki włoskiej.

Po ojcu odziedziczył Goethe ową powagę i mądrość, która dyktowała mu umiar w najbardziej burzliwych nawet okresach życia. Po ukochanej matce pozostała mu pogoda ducha i fantazja twórcza. Świetne, pełne pomników starożytności miało rodzinne, wspaniałe obchody narodowe, wydarzenia polityczne doniosłej wagi, obfita kultura w kulturalnym kole rodzinnym, odpowiednie wychowanie — wszystko to wpłynęło

dotąd na świetny rozwój duchowy i umysłowy dziecka.

Jako 16 letni chłopiec wstępuje Goethe na wydział prawny lipskiego uniwersytetu. Wykłady prawne wcale go nie interesują i dlatego pograża się w wirze szerokiego życia literackiego. Zapoznaje się w ten sposób z młodą literaturą narodową (Lessing, Willand), po raz pierwszy czyta Szekspira i próbuje swych zdolności.

Ale ciężka choroba piersiowa odrywa go na pewien czas od Lipska. Musi wracać na długo do domu.

Dopiero w r. 1770 udaje się do Strassburga, by kontynuować rozpoczęte studia prawnicze. Tam poznaje Herdera, któ

rego wybitna indywidualność od razu potrafiła opanować go racą duszę młodego poety.

Pod wpływem Herdera zaczy na Goethe wielbić piękno Biblii, Homera, Osjana i Szekspira, stara się je naśladować w swych pierwszych utworach, dając w nich bezpośredni wyraz szczeremu uczuciu. Pulsuje w nich wielka namiętność, gra temperament, wielka siła i niepokonana swoboda, które to cechy są bardzo charakterystyczne dla okresu „Sturm und Drang”.

Ostatecznie ukończył Goethe studia we Frankfurcie i pojechał do Wetzlaru, gdzie miał zapoznać się z działalnością najwyższej izby sądowej. Po-

byt w Wetzlarze stał się motorem do napisania „Cierpień młodego Wertera”.

Nadzwyczajny sukces; nagle otoczony aureolą europejskiej sławy, porzuciłby teraz poeta chętnie prawo i całkowicie oddał się ukochanej literaturze, gdyby nie stanowisko ojca, który był człowiekiem praktycznym i nieznanym kompromisu.

Na szczęście książę weimarski, Karol August, powołał go do swego boku i oderwał od biurowych zajęć i mieszczańskie otoczenia. Goethe został mianowany wkrótce pierwszym ministrem Weimaru, co mu się absolutnie nie podobało, gdyż odsuwało poetę od

poezji. Dopiero podróż do Włoch i kilkuletni pobyt w krainie słońca wyrwały go z tej niemiłej atmosfery.

Pobyt we Włoszech wyrobił w Goethem wyraźny pogląd na sztukę włoską. Nie wszystko, co Goethe czynił, było piękne i mądre. Jego poglądów na sztukę włoską nie zalicza się dziś do złotych myśli wielkich ludzi. Nie dlatego bynajmniej, że są one przeważnie negatywne, lecz z tego powodu, że są fałszywe.

Opinię publiczną cechują nieraz kaprysy niewytłomaczone; bohaterowie dziejowi i dobroczyńcy ludzkości, wielkie i potężne systematy filozoficzne oraz okresy kultury cywilizacji — wszystko to schodzi pierwszego lepszego poranka z widowni ogólnoludzkiej... jedynie z powodu kaprysu opani.

Temu powszechnemu prawu podpadł i wielki Goethe. Nie zastanawiał się z dostateczną dozą obiektywizmu nad tem, co Włochy dały światu, lecz niby tknięty owczym pedem, przytakiwał innym. Stał się nawet — co więcej — magnars eorum! Zdawałoby się mogło, że ten genjusz, choćby całej ludzkości, stanie wyżej, sta nie ponad uprzedzeniami wieku. Niestety! Uznał, że współczesny mu styl barokowy, który w ujęciu francuskiego świata artystycznego przerodził się w rokoko, jest w sprzeczności ze smakiem artystycznym; uznał, że ten styl wytworny jest zbyt szeroko uśmiechnięty, że jest zmysłowy i wykraczający poza granice estetyki. Co więcej nazwał go lekkim i niepoważnym, zganiał go i potępił — zagłada zajrzała w oczy sztuce włoskiej, która do tej pory była dominującą wszechwładnie.

Zaprzagnął wieki maz czegoś nowego, coby było poważne, uroczyste — tak mu nakazywał jego intelekt; zaprzagnął muzy na koturnie i sądził, że ją znajdzie przedewszystkiem w imitacji antyków. Uroczę rokoko zrodziło pogardę tego wielkiego męża, który światu wskazał inne źródła piękna. Wpływa to przedewszystkiem stąd, że jako dyletant, mieszał do każdej sztuki pierwiastki li terackie i nie sięgał do podstaw danej sztuki, lecz sądził ją po pozorach. Goethego interesuje nie wykonanie i tło, lecz przedmiot. W tem tkwią jego błędne sądy; zbyt często swe własne „widzimisie” wtrąca do ogląda nego dzieła. Jego krytycyzm nie pozwalał mu nigdy na pewną, potrzebną w pewnych wypadkach dozę obiektywizmu.

Lecz te fakty toną i mkną wobec ogromu genjuszu Goethego. Kto jako artysta - poeta szuka natchnienia i wzorów w przeszłości, temu wolno być w swych sądach jednostronnym.

A. I.

Teodor Dreiser

(W 60 rocznicę urodzin)

Dnia 27 sierpnia Teodor Dreiser ukończył sześćdziesiąt lat. Dzień ten był uroczystie obchodzony w Ameryce i Europie Niemcy przypominały wszystkim, że Dreiser jest niemieckiego pochodzenia. Ojciec jego bowiem był niemieckim katolikiem, matka — holenderką. Ojciec pisarza był bardzo religijny, z zawodu tkacz, a z pośród jego dziesięciu dzieci Teodor był dzielątem. Silnie też odbiły się w jego książkach konflikty na tle religijnym, pochodzenie, nędza jego dzieciństwa i ciągła walka przeciw zbytu surowemu wychowaniu.

Trzeba też było czegoś więcej, niż odwagi i wytrwałości, aby te przeszkody pokonać. W domu rodzicielskim toczyły się ustawicznie walki między nim a ojcem, podczas gdy matka stała po stronie syna. Dreiser usamodzielniał się, mając 16 lat, i przybył z Indjany, gdzie zamieszkiwał z rodzicami, do Chicago. Próbował tu najróżnorodniejszych zawodów, by zarobić na chleb. Ostatecznie udało mu się być przez rok słuchaczem kolegium przy uniwersytecie Indjana. Potem został reporterem pewnej chicagowskiej gazety, a ostatecznie przybył jako dziennikarz do Nowego Jorku, wybił się szybko i począł sam wydawać czasopisma. Powieściopisarzem stał się, mając



Teodor Dreiser

dopiero 30 lat i teraz rozpoczęła się jego walka na nowo. Dreiser był tym, których z młodszymi pisarzami, jak Sinclair Lewis, Hergesheimer, O'Neill i in. zrewolucjonizował literaturę amerykańską, wystąpił przeciwko romantyzmowi, wprowadził element społeczny do piśmiennictwa amerykańskiego ale bez tego romantycznego podkładu, zapomocą którego zdobywał London serca „Babbitów”.

Zwalczano Dreisera z zaciekłoś-

cią, której równej znaleźć nie można, ale nie udało się zmusić go nawet do kompromisu. Z uporem który robił wrażenie, jakby książki jego były pisane stronięzo, obnażał życie amerykańskie wskazywał jego wstrętne i złe strony. Szczególniej zaś zajmował się psychologią przeciętnego amerykańczyka.

Powoli, powoli stawał się Dreiser silniejszy, niż gust publiczności. Zaczęto się przyzwyczajać do jego genre'u pisarskiego, zaczęto go uznawać, cenić i przynajmniej czytać.

Dzisiaj Teodor Dreiser jest człowiekiem głośnym na obu półkulach i gdy Sinclair Lewis powiedział w swej mowie przy otrzymaniu nagrody Nobla, że Dreiser mógłby również dobrze, jak on, otrzymać nagrodę i że nowa literatura amerykańska byłaby przez to równie odznaczona, to nie należy zapominać, że właśnie Dreiser jest seniorem tej literatury. Z jego dzieł na polski są tłumaczone: „Tragedja amerykańska”, „Siostra Carrie” i „Genie Gerard”. Jest to wobec ogromnego dorobku pisarskiego Dreisera prawie niczem i tłumacze polscy powinni zająć się bardziej tym pisarzem, abyśmy nie pozostali w tyle za resztą Europy. M. H.

KNUT HAMSUN

PIERŚCIONEK

Spotkałem pewnego razu w towarzystwie młodą, zakochaną dziewczynę. Jej oczy były podwójnie niebieskie i podwójnie promieniejące, a nie mogła ona ukryć swych uczuć. Kogo kochała? Tego młodzieńca tam przy oknie, syna pana domu człowieka w uniformie i o lwim głosie. Ach, Boże, jak jej oczy pieściły tego młodzieńca, jak niespokojnie siedziała w fotelu dziewczyna! Gdyśmy w noc szli do domu, powiedziałem, ponieważ dobrze ją znałem:

— Jakie czyste i piękne powietrze! Czy bawiłaś się jeszcze dzisiaj?

I aby uprzędzić jej pragnienie, zdjąłem z palca pierścionek zaręczynowy i dodałem:

— Widzisz, kochanie, twój pierścionek jest mi zbyt ciasny i uciska mnie. Jak się zapatrujesz na to, abyś go dała do poszerzenia?

I wręczyłem jej pierścionek. Po upływie miesiąca spotkałem ją znowu. Chciałem zapytać o pierścionek, ale ugryzłem się w język. Niema pośpiechu, pomyślałem, pozostaw jej jeszcze trochę czasu. Ale ona utkwiała wzrok gdzieś w oddali i powiedziała:

— Ach, prawda, zapomniałam o pierścionku. Wyobraź sobie, co za nieszczęście! Nie wiem gdzie go położyłam! Bodaż nawet zginął!

Czekała w milczeniu na moja odpowiedź.

— Czy gniewasz się na mnie z tego powodu? — zapytała nie spokojnie.

Nie! — odpowiedziałem spokojnie.

Trudno sobie wyobrazić, z jakim uczuciem ulgi pożegnała się, gdy wiedziała, że się nie gniewam.

Minął cały rok. Przybyłem znowu w te okolice i pewnego wieczoru znalazłem się na znajnej mi, bardzo znanej drodze.

I oto idzie mi ona na spotkanie, a ma potrójnie niebieskie i potrójnie promieniejące oczy. Ale jej usta są teraz wielkie i jakoś dziwnie blade.

— Oto jest twój pierścionek! — woła na mój widok. — Twój zaręczynowy pierścionek! Znalazłam go, mój najdroższy i kazałam poszerzyć. Obecnie nie będzie cię już uciskał.

Przyjrzałem się opuszczonej kobiecie i jej wielkim, bladym ustom. Następnie rzuciłem okiem na pierścionek.

— Mój Boże! — powiedziałem, skłaniając się nisko. — Nie mamy szczęścia z tym pierścionkiem! Teraz znowu jest na mnie za szeroki.

Kongres mniejszości w Genewie

nie wzbudza tym razem w Europie większego zainteresowania

Kto jest reprezentowany?

GENEWA, 29. 8. — Rozpoczęty dziś rano kongres mniejszości narodowych w Europie nie wzbudza większego zainteresowania i — rzecz charakterystyczna — jest bardzo słabo obsłany. W sali centralnej, gdzie kongres się odbywa, panują pustki. Niezwykle słabo jest reprezentowana również pra-

Na kongres przybyli baskowie i katalończycy z Hiszpanji, bułgarzy z Rumunii i Jugostawji, grecy z Dodekanezu, Rosjanie z Estonji, Rumunji, Czechosłowacji i Polski (p. Pimonow), słoweńcy i kroaci z Włoch i Austrii czesi z Austrii, Słowacy z Węgier i węgry ze Słowaczyny, Rumunji i Jugostawji. Ukraińcy z Polski reprezentowani są przez postankę Rudnicką i kilka towarzyszących jej osób. Ponadto biorą udział w kongresie jeszcze reprezentanci ukraińców z Rumunii, Litwinów w Niemczech i olbrzymia, dominująca na kongresie, zwarta grupa przedstawicieli mniejszości narodowej niemieckiej z Czechosłowacji, Rumunji, Węgier, Lotwy, Estonji, Litwy, Jugostawji i Polski. Ci ostatni reprezentowani są przez posła Graebego p. Neumanna i kilku innych. Białorusinów z Polski reprezentuje poseł Jeremicz, a litwinów — p. Staszys.

Powszechną uwagę zwrócił dziś rano brak na kongresie żydów z całego świata. Przybył jedynie dr. Margulies, jako przedstawiciel żydów z Czechosłowacji.

GENEWA, 29. 8. — W kongresie mniejszości narodowych nie biorą udziału przedstawiciele mniejszości narodowych z Niemiec. Nie ma też reprezentantów polskiej mniejszości narodowej z Rzeszy Niemieckiej.

Żydzi nie przybyli

GENEWA, 29. 8. — Brak specjalnego zainteresowania ze strony żydów różnych państw Europy kongresem mniejszości narodowych wywołał wśród członków kongresu specjalne wrażenie, a na wet poruszenie.

Usiłowano wszelkimi sposobami w ciągu dnia dzisiejszego skłonić do natychmiastowego przyjazdu do Genewy p. Leona Motzki. Wyślano też specjalne depesze do in-

nych przedstawicieli żydów w Europie. Poza dr. Marguliesem z Czechosłowacji zjawili się jedynie dr. Ebner przedstawiciel żydów z Rumunii.

Posel do sejmu polskiego, p. Grynbaum, mimo, że jego nazwisko figuruje na liście delegatów mniejszości żydowskich z Polski, na kongres nie przybył i pozostaje nadal na kuracji w Karlsbadzie. Koło żydowskie z Polski nie nadesłało depeszy powitalnej na kongres. Istnieje tu przekonanie, że żydzi z całej Europy wycofują się powoli z kongresu mniejszości narodowych. Stanowisko żydów motywuje się tu pofnie tem, że w tej chwili przygotowuje się plan organizacji światowego kongresu żydów, którego projektodawca p.

Przy breku epetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, wadzećiu kiszki, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gazowa „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Żądać w aptekach i drog.

Aberson, bawi w Genewie i opracowuje plan organizacji tego rodzaju kongresu. Plan ten ma być w tych dniach przedstawiony delegacji żydowskiego amerykańskiego kongresu.

Pimonow i Rudnicka

GENEWA, 29. 8. — W ciągu dzisiejszego przedwieczornego posiedzenia kongresu mniejszości narodowych spodziewane jest przemówienie delegata Rosjan z Polski posła Pimonowa.

Jak nas poseł Pimonow informuje, przemówienie jego wykaże lojalny stosunek mniejszości narodowej rosyjskiej do rządu polskiego i doskonałe odnośnienie się rządu do Rosjan w Polsce. Poza tem spodziewane jest przemówienie p. Mileny Rudnickiej, która pozatem żywo zajmuje się masowym kolportażem nowej propagandowej broszury antypolskiej. W kolportowaniu tego druku pomaga postanka Rudnickiej stały agent ukraiński w Genewie dr. Panajko.

Kłeska powodzi na Śląsku

Kilkanaście wiosek zalanych przez wezbrane fale Wisły

Bielski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Trwające od kilku dni w Beskidach Śląskich ulewne deszcze spowodowały katastrofalny przypływ wód w licznych strumykach i rzekach górskich, stałowiących dopływy Wisły, które poziom podnosił się z dnia na dzień. Wczoraj w południe przypływ wzmógł się tak dalece, że groźba wylewu była niemal niemiarkowana. Około godz. 5 po południu

WISŁA WYSTĄPIŁA Z BRZEGÓW,

zalewając okoliczne łąki i pola na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Olbrzymie masy wody zalały niżej położone tereny, zagrażając bezpośrednio licznym domostwom rolników. Za zagrożone budowle ewakuowano. Również żywy inwentarz udało się przeprowadzić w bezpieczne miejsce. Wielu domom, położonym bliżej Wisły, grozi zupełna ruina.

O godzinie 16 nadeszła groź

na wieść, iż pod miejscowością Zarzeczce napór wód Wisły był tak gwałtowny, że

PRZERWAŁ WYSOKĄ TAMĘ OCHRONĄ

na przestrzeni kilkuset metrów, co pociągnęło za sobą zalanie wsi. Przeszło 50 domów położonych niżej stoi pod wodą. Dzięki natychmiastowej akcji policji i straży pożarnej, mieszkańców zalanych domów, udało się uratować, natomiast ofiarą rozszalałego żywiołu padło kilkanaście sztuk bydła oraz tegoroczne plony.

O godz. 19 stan wody na Wiśle pod Zarzeczem wynosił 6 m, ponad poziom normalny.

KOLONJE RYKOLCE I BRANDY STOJĄ POD WODĄ.

Komunikacja z zalanymi miejscowościami przerwana. Na pierwszą wieść o katastrofie władze zorganizowały pomoc dla mieszkańców zagrożonych terenów. Z Bielska odjechały samochodami oddziały saperów i wojska które wraz z po-

licją i strażą ogólną ratują zagrożony dobytek mieszkańców wsi. Do akcji ratowniczej zgłosiła się ochotniczo młodzież szkolna okolicznych miejscowości. Władze starościńskie delegowały podkomisarza policji Heelinga, który na miejscu wydał dyspozycje, dotyczące ewakuacji ludności ze wsi zagrożonych powodzią.

Godz. 21,30. Wobec NIESTANNĘGO PRZYBORU WODY

zaczęto dalszą ewakuację miejscowości zagrożonych nieszczęściem. Z powodu zalania dróg komunikacja z szeregiem miejscowości jest przerwana. Zmobilizowano łodzie, które przewożą na teren katastrofy oddziały policji i saperów.

FABRYKA I SKŁAD

MEBLI

JASNIEJ SŁONCA

NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODWIEŻA ZNI/ZCZONE PO/ADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Pęknięcie tamy

spowodowało zalanie kilku miast niezliczonych wsi

LONDYN, 29. 8. Z Szanghaju do nasza o niebywałej katastrofie powodzi, jaka nawiedziła okolice wielkiego kanału w prowincji Kiangsi.

Wskutek pęknięcia olbrzymiej tamy potężny wał wody, wysokości kilku metrów z zawrotną szybkością runął w dolinę, zalewając setki mil kwadratowych zamieszkałych gęsto przez ludność wioską. Również szereg miast zostało zupełnie zalanych.

Według wiadomości nadechodzących z leżącego na terenie powodzi miasta Jangczu, wskutek potopu utoneło co najmniej 100 000 lu-

dzi. Kilka milionów straciło dach nad głową.

Równocześnie z powodzią nad prowincją tą szalał straszliwy orkan, który dokonał dzieła zniszczenia.

Szarańcza niszczy zbiory

KAIR, 29. 8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Z Afryki Wschodniej donoszą, że olbrzymie obszary zostały nawiedzone przez szarańczę. Zarłocznym owad zniszczył całkowicie plony pracy rolników. Wobec trudności komunikacyjnych spodziewana jest na terenach dotkniętych nieszczęściem klęska głodowa.

„ROBOTNIK“ pisze o filmie „HALLELUJAH“ „Dusze Czartnych“:

Genjalny reżyser King Vidor postanowił dać światu coś zgoła nowego — i po temat sięgnął w tak mało znany a tak indywidualny świat murzynów. Film ten, to nie przemijająca sensacja dnia, to nie obraz sezonowy, to wielka powieść obyczajowa, to historyczno - etnograficzny dokument, który będzie zawsze aktualny.

Dr. med.

M. Rozental

akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 223-34
przyjmuje od 4 do 7 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy
„Pomoc“
Aleksandrowska 1.

L. SALAMONOWICZA

Piłsudskiego 66. Tel. 134-25
poleca luksusowe wyroby ze szlachetnego drzewa. — UWAGA: Ceny z dniem 1 sierpnia r. b. zostały znieszone do minimum!

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

DZIŚ rewelacyjna premiera!

Dawno nieoglądana ulub. wszystkich

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

BE BE DANIELS

kocha, uwodzi, czaruje grając i śpiewając w porywającym arcydziele dźwiękowym

Gdy miłość się budzi

obok niej występują LLOYD HUCHES i MONTAGUE LOVE.

Ostatnie słowo techniki dźwiękowej!

Bogata wystawa!

Najnowsze piosenki!

UWAGA: Dziś od godz. 12—4 poranki filmu „CZY NOCNE“ :: Ceny miejsc po 75. gr i 1 zł.

Wiadomości bieżące

500 dzieci łódzkich
na kuracji przeciw-
gruźliczej

1 września b. roku wyślana zostanie do sanatorium miejskiego dla dzieci gruźliczo-chorych w Łągiewnikach piąta grupa kuracjuszków w liczbie 100 dzieci, zakwalifikowanych przez sekcję walki z gruźlicą.

Grupa ta przebywać będzie w sanatorium miesiąc na koszt miasta.

Ogółem w ciągu bieżącego sezonu letniego, który trwać będzie do 31 września, będzie na kuracji w Łągiewnikach 500 dzieci. —

Podwyżki ceny chleba
najprawdopodobniej
nie będzie

Jak wiadomo — do magistratu m. Łodzi wpłynęło żądanie piekarzy podwyższenia cen pieczywa, w związku z podrożeniem mąki żytniej.

Jak nas w związku z powyższym informują — podwyżka najprawdopodobniej wprowadzoną nie będzie, a to z tego względu, iż podwyżka cen mąki żytniej, która z 34 zł. za 100 klg. wzrosła w cenie do zł. 36.50 i 37.00 jest zjawiskiem przejściowym, wobec zmniejszenia dowozu mąki na łódzki rynek wskutek ostatnich niepogód. Z chwilą ustabilizowania się pogody cena mąki winna wrócić do normy z przed kilkunastu dni.

Pozatem czynnik kompetentny uważają żądania piekarzy za nieuzasadnione nawet w wypadku pewnego utrzymania się zwykłej ceny mąki żytniej, albowiem przy obecnej kalkulacji piekarze osiągają poważne korzyści z wypieku pieczywa pszennego. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ka, (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

„GAZETA POLSKA“ pisze o filmie „HALLELUJAH“ (Dusze Czarnych):

Dawno już amerykańska produkcja filmowa nie wystąpiła z dziełem tak wartościowym, jak film „Hallelujah“. Jest to widowisko fascynujące bezpośredniością, egzotykiem czy stępną krwią, obraz o charakterze wprost dokumentalnym.

„Climax“

Dobrodziejstwo
dla gospodyń

Do niedawna mieszkania względnie zakurzone i zadymione sufity i tapety mogły być odświeżone jedynie nakładem poważnych kosztów, przyczem było to zawsze połączone z nieuniknionymi, nieprzyjemnymi niewygodami.

Obecnie każda gospodyni może odświeżyć swe mieszkanie w sposób zarówno dogodny, jak i tani, a mianowicie zapomocą nowego środka amerykańskiego p. n. „Climax“. Przy pomocy tego z gumy preparowanego środka z łatwością szybko odświeżyć można sufity, ściany i tapety. „Climax“, który nadaje im zupełnie nowy wygląd, otrzymać można w puszkach po cenie zł. 3.50 wyłącznie w składzie farb A. Miller i S-ka, Przejazd Nr. 4.

Świat się nie zawalił!

Blisko 13 lat dusiliśmy się w kleszczach najbezmyślniejszego biurokratyzmu

8-krotnemu „zaciąganiu“ papierków i długotrwałej wędrówce akt w urzędach państwowych położono nareszcie kres!

Z okazji przyjęcia przez radę ministrów nowych przepisów kancelaryjnych w administracji publicznej, upraszczających manipulację biurową, dowiedzieliśmy się horrendalnych rzeczy. Okazuje się, że dawny system, istniejący niemal od zarania niepodległości, przewidywał 8-miokrotne odnotowanie wpływających akt. Każde pismo, przychodzące do urzędu trzeba było zaciągnąć: najpierw do dziennika podawczego, później do skorowidza rzeczowego, dalej do skorowidza listobezobcych, i jeszcze do dzienniczka referenta, a pozbawiając się przepisywania na maszynie, wreszcie do księgi pokwitowania odbioru lub do paru ksiąg pokwitowania odbioru i na koniec do księgi doręczenia.

Tylko tyle. Tak proszę państwa! Nie należy się śmiać, raczej trzeba płakać. Oto jak wyglądała zabawa w urzędowanie u nas. Teraz dopiero okazuje się nam w całej okazałości smok biurokratyzmu, który ssał z nas najżywniejsze soki, który rabował nam drogocenny czas i zamordowywał w zarodku wszelką inicjatywę. Ten straszny system, zapożyczony od nieboszczki Austrii, a importowany do wszystkich zakątków Polski przez „fachowców“ od załatwiania kawałków przetwał kilkanaście lat i nikt dotąd nie ważył się podnieść ręki na okrutnego molocha. Przeciwnie był on uważany w sferach urzędniczych za szczyt mądrości urzędowej, za jedyny system gwarantujący porządek

w biurowości państwowej. „Fachowcy“ urzędnicy, tonący w „koszulkach“ i „rejestraturach“ strzegli swego chorego systemu jak oczka w głowie. Nie pozwalali na żadną reformę lub uproszczenie; uważali, że wyjęcie jednej cegiełki z monstrualnej maszyny, podważy istnienie państwa, a kto wie, czy i nie całego świata. Dla nich to królestwo papierów, regałów, zbytecznych ksiąg i zbędnej pisaniny było światem samym w sobie. Nie zastanawiano się nad jego celowością, nad potrzebą uruchomienia olbrzymiego personelu do pracy, którą mogła załatwić jedna panienka. Uważano, że jest to resort sam w sobie. Tymczasem była to wstrętna narośl, pasożyt tucz-

cy się na każdym najdrobniejszym wydziale i oddziale, na każdym najmniejszym urzędzie odbierającym mu krew, przekreślającym jego życiową wartość, niezbędną elastyczność i inicjatywę.

Jak przyznaje otwarcie komunikat urzędowy 4-ch do 6-u dni od chwili wpłynięcia było potrzeba, aby pismo dostało się do rąk referenta. Drugie tyle napewno zabierało załatwianie go przez urząd, wreszcie znowu kilka dób na drogę powrotną od referenta do petenta.

Przy nowo wprowadzonym systemie czas wędrówki w pierwszą stronę został ograniczony do jednego dnia, a nawet przy sprawach pilnych pan referent dostaje akt do rąk po paru godzinach. Czy rozumiecie jakie to proste, ale zarazem i jak beznadziejnie smutno wygląda przeszłość? Czy zdajecie sobie sprawę ile zmarnowanego nieprodukcyjnie czasu, zepsutej krwi i poszarpanych nerwów interesantów tkwi w owym 8-krotnym „zaciąganiu“ aktu i owej wielodniowej jego wędrówce wewnątrz urzędu? Przypomnijcie sobie wszystkie, których imię jest miljon, owe długie godziny wystane i wysiedlane w dusznych poczekalniach, w oczekiwaniu na „nadanie błęgu“ sprawie! Przypomnijcie sobie długą szereg dni zmarnowanych na dreptaniu od urzędu, do urzędu, od okienka do okienka, od biurka do biurka i beznadziejnym kołataniu do łaski zabwardziałego formalisty! Ośmiokrotne „zaciąganie“ przez długich kilkanaście lat! Pomnijcie to jeszcze przez tygodnie zmarnowane na skomplikowane manipulacje i spory o kompetencje, a straszna góra stęchłego biurokratyzmu urosnie do rozmiarów apokaliptycznych, mogących zmiażdżyć cały kraj.

Zyliśmy jak zahypnotyzowani pod ciężarem wstrętnego garbu, którego zdawało się, nigdy się nie pozbedziemy. I oto okazuje się, że trzeba było tylko małego wysiłku, jednej uchwały rady ministrów, aby skończyć z tą ohydą. Zamiasz 8-krotnego „zaciągania“ tylko jednorazowy system odnotowywania wpływającego aktu. To takie proste. A jednak jak trudno było z tem skończyć. Dopiero deficyty i ściśnięcia budżetowe zmusiły do rewolucyjnego posunięcia. Za to jedno warto już błogosławić kryzys. A świat się nie zawalił!

JOT.



Elektryczność
do każdego
sprzętu

ELEKTRYCZNA
MASZYNEKA
DO KAWY



Koszt przygotowania 1-ego litra aromatycznej kawy wynosi od 8 do 10 groszy.

jest szczytem marzeń dobrej gospodyni.



W SKLEPIE ELEKTROWNI
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 115
— TELEFON 134-42. —

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

Magistrat nie zastosuje się do wszystkich zaleceń oszczędnościowych rządu

Sporną kwestją jest czynsz w kolonji na Polesiu

Po przeszło dwumiesięcznych wakacjach zaczyna się w pierwszych dniach września nowa sesja rady miejskiej.

W czasie ferji parlamentu miejskiego w życiu samorządowym miasta zaszło wiele poważnych zmian, z którymi rada będzie się musiała zapoznać i zająć wobec nich stanowisko. Od ustosunkowania się rady miejskiej do wspomnianych zagadnień zależeć będzie realizacja zamierzeń magistratu i zaleceń władz centralnych.

W pierwszym rzędzie rada miejska rozpatrzy znany czytelnikom reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych, zalecający władzom komunalnym zredukowanie wpływów miasta, oraz wydatków o przeszło 5 milionów złotych.

W reskrypcie władze centralne zaleciły m. in. podwyższyć komorne w domach na Polesiu, gdyż domy te są — zdaniem ministerstwa — mało intratne, i magistrat dokłada do nich rocznie kilkaset tysięcy złotych

Tymczasem władze miejskie stoją jednomyślnie na stanowisku, że komornego na Polesiu podnieść nie należy.

W tym stanie rzeczy, rada miejska będzie zmuszona jeszcze raz debatować nad tą sprawą. —

Zanim sprawa ta znajdzie się na forum rady, będzie ona przedmiotem obrad komisji do spraw ogólnych, która zbierze się poraz pierwszy po ferjach, w środę, 2 września.

Komisja finansowo - budżetowa zbierze się 3 września i rozpatrywać będzie finansową stronę akcji drewnianych domków. Komisja przygotowuje odpowiedni wniosek, który przedstawi plenum rady 10 września celem powzięcia formalnej uchwały, uprawniającej magistrat do podjęcia pożyczki w ministerstwie skarbu.

Sprawy, związane z zmianami w budżecie miasta na bieżący rok, znajdują się na plenum rady na drugim posiedzeniu, które odbędzie się 17 września. (g)

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. **12-3333**
Telefon:

Udziała doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy
Lekarska pomoc akuszerzyjno-ginekologiczna.

Dr. med.
REICHER

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
leczenie djatermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Dr. M. Wolfson
Piłsudskiego 17, tel. 128-83
powrócił